RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK GOSPODARCZY

10 stron

Cena 5 zł.

ROK V — WARSZAWA, ŚRODA 8 GRUDNIA 1948 ROKU. — Nr. 337 (1546)

„Sprawiedliwość" amerykańska

Mac Arthur obronił japońskich zbrodniarzy wojennych

WASZYNGTON. 7.12. (API). — Wbrew podstawowym zasadom sprawiedliwości, Najwyższy Trybunał uwzględnił apelację 7 japońskich zbrodniarzy wojennych, z których dwóch zostało skazanych na śmierć a 5 na kary więzienia przez międzynarodowy sąd wojskowy w Tokio, za przygotowywanie i wykonywanie japońskich planów wojennych.

Ich prośbę o zrewidowanie wyroków **poparł naczelny amerykański dowódca wojskowy w Japonii generał Mac Arthur.**

Najwyższy Trybunał Amerykański wyznaczył dzień ponownego rozpatrzenia sprawy wszystkich 7 zbrodniarzy na 16 grudnia. Wśród skazanych znajduje się były premier japoński **Hoki Hirota, który brał udział we wszystkich konferencjach wojennych, między innymi w konferencji, na której opracowano plan ataku na Pearl Harbour oraz „Lawrence Daickiego Wschodu", szef wydziału szpiegowskiego na Mandżurię, generał Kendżi Dohiharą. Obaj oni zostali skazani na śmierć.**

Wszyscy skazani zakwestionowali legalność amerykańskiego sądu wojskowego i zażądali ponownego przeprowadzenia procesu.

Należy przypomnieć, że tylko dwóch z nich złożyło pierwotnie apelację podczas gdy pozostałych 5 przygotowało się już na odbycie swej kary. Tymczasem jednak, generał **Mac Arthur wstrzymał nie tylko egzekucję 2 skazanych na śmierć ale „namówił" jeszcze pozostałych pięciu, by zażądali rewizji procesu.** Korespondencji prasowi podkreślają, że w ten sposób, **generał Mac Arthur uczynił wszystko, co leżało w jego mocy by uratować zbrodniarzy.** Stwierdza się, że generał Mac Arthur ominął w ten sposób przepisy prawne, ponieważ Amerykański Najwyższy Trybunał odmawiał dotychczas rozpatrywania spraw zbrodniarzy wojennych. Mac Arthur nie tylko skłonił zbrodniarzy do złożenia apelacji ale skłonił również Trybunał do ich rozpatrzenia i przychylenia się do prośby skazanych.

W łonie Trybunału 5 sędziów głosowało za apelacją a 4 przeciwko.

»Spawacz«

Konkursowy fotogram Stan. Ziółkiewicza z Poznania, nadesłany na pierwszy konkurs Polskiego Tow. Fotograficznego pt. „Praca robotnika i rolnika". Szczegóły o konkursie na str. 8.

Całkowite lekceważenie zobowiązań

USA zabraniają Hesji

nawet pseudoupaństwowienia przemysłu

FRANKFURT, 7.12 (API). Stany Zjednoczone prowadząc kapitalistyczną politykę w Niemczech zachodnich raz jeszcze wykazały, że są zdecydowane zrealizować swe plany odnośnie przemysłu niemieckiego wbrew swym poprzednim obietnicom. Wczoraj wieczorem, amerykańskie władze okupacyjne zabroniły „rządowi" Hesji przeprowadzenia upaństwowienia fabryk położonych w tym kraju pod pretekstem, że sprawę tę zadecyduje przyszły rząd i parlament ogólno - niemiecki.

Korespondenci podkreślają, że ustawa o upaństwowieniu przyjęta przez parlament heski nie ma w sobie żadnych cech „rewolucyjnych" i oparta jest na osławionych prawach brytyjskich, przewidujących, wysokie odszkodowanie dla właścicieli prywatnych, zapewnienie im stanowisk w przemysłach upaństwowionych itd.

Korespondenci stwierdzają w związku z tym, że jeżeli Amerykanie nie pozwolili nawet na tego rodzaju „upaństwowienie", to znaczy to, że **lekceważą całkowicie zobowiązania złożone na początku okupacji,** wg. których sprawa upaństwowienia miała zostać zdecydowana przez parlamenty zainteresowanych krajów niemieckich.

Władze amerykańskie wydały ostatnio ustawę, według której wszystkie fabryki zarówno prywatne jak już upaństwowione (w innych krajach strefy amerykańskiej) zostaną oddane prywatnym „powiernikom" niemieckim, przez co właściwie powrócą w dawne ręce, hitlerowskich przemysłowców.

Skandaliczne wybryki faszystów

nie napotykają w Rzymie na interwencję

RZYM, 7.12 (API). — Do skandalicznych wybryków faszystów doszło wczoraj w sali sądowej w Rzymie podczas procesu znanego faszysty włoskiego nazwiskiem Valerio Borghese, który w marionetkowej „republice" Mussoliniego organizował oddziały przeciwpartyzanckie. Gdy prokurator oskarżył Borghese o mordowanie partyzantów **ten wykrzyknął: „To byli mordercy niewinnych ludzi".** Na to kilku sfaszyzowanych młodzieniaszków zaczęło krzyczeć donośnym głosem: „Niech żyje Borghese. Ma rację".

Powstał niepisany chaos. Kilku oburzonych słuchaczy rzuciło się na bezczelnych prowokatorów. Sąd zmuszony został do odroczenia posiedzenia. Charakterystyczne jest że żaden z faszystów nie został aresztowany.

Dzisiejsze ranne dzienniki piszą, że prowokacja faszystowska tego rodzaju mogła się tylko udać w kraju w którym policja patrzy przez palce na wybryki spadkobierców Mussoliniego.

Walki o 30 km. od Pekinu

Armia Ludowa

przekroczyła Wielki Kanał

NANKIN, 7.12 (API). — Chińska armia ludowa przekroczyła w poniedziałek Wielki Kanał i dotarła do przedpola miasta Huayin. Zajęcie tego miasta umożliwi armii ludowej otoczenie Nankinu od strony północno-wschodniej wzdłuż Wielkiego Kanału.

Na północ od miasta Anshwei toczy się nadal zacięta bitwa. Cztery armie wojsk kuomintangowskich otoczone są tam przez oddziały armii ludowej.

Wczoraj w nocy toczyły się ciężkie walki w okolicy Kiangyen, położonego o 32 klm. na północ od rzeki Yangtse. Armia ludowa w ilości 20.000 żołnierzy pod dowództwem generała Li Yuf zniszczyła całkowicie urządzenia obronne Kiangyen ogniem artyleryjskim. 22.000 żołnierzy chińskiej armii ludowej posuwa się pod osłoną ciężkiej artylerii w kierunku południ. od Kiangyen.

Wojska Kuomintangu, posuwające się na południe z ewakuowanego Suczou zostały otoczone przez wojska ludowe w odległości 112 km. na północno-zachód od Peng-Pu.

Według ostatnich komunikatów rządowych, **wojska chińskiej armii wyzwolenia po raz pierwszy przystąpiły do akcji w rejonie Kupiekow na południo-zachód od Wielkiego Muru, między Jehol i Hopei. Również koło Changping rozpoczęły się ciężkie walki w odległości zaledwie 30 km. na północ od Pekinu.**

Spór o Kanał Suezki

KAIR, 7.12 (API). — Z najwyższym zainteresowaniem oczekuje się w Kairze i całym Egipcie rozwoju sensacyjnego sporu między rządem egipskim a Towarzystwem Kanału Suezkiego. Wczoraj, egipski minister przemysłu i handlu Mamduh Raid oświadczył w senacie, że **zażąda, zastosowania nowego prawa, według którego w zarządzie Towarzystwa musi zasiadać przynajmniej 40 proc. dyrektorów egipskich. Minister zagroził, że w przeciwnym razie wytoczy mu między narodowy proces.**

Towarzystwo Kanału Suezkiego wydało wczoraj oświadczenie, w którym stwierdza, że ma prawo kształtować swój zarząd według własnego uznania ponieważ posiada charakter międzynarodowy. Jednak że rząd egipski wyszedł z założenia, że obiekt eksploatacyjny towarzystwa znajduje się na terytorium egipskim wobec czego, Towarzystwo musi się stosować do praw egipskich. Oczekuje się w najbliższej przyszłości dalszego zaostrzenia tej sprawy.

Moch jeszcze uznaje ustawy Vichy!

Duclos ostro krytykuje

awanturniczą politykę rządu francuskiego

PARYŻ, 7.12 (PAP). Przewodniczący parlamentarnej frakcji komunistycznej Jacques Duclos wygłosił we Flers przemówienie,

Na temat militarnej polityki rządowej Duclos oświadczył: **„Po wydatkowaniu olbrzych sum na stłumienie strajku górników, rząd przygotowuje się do zwiększenia wydatków wojskowych.** Jest to konsekwencja militarnej polityki, której zewnętrznym przejawem jest udział Francji w Unii Zachodniej. W przyszłości Francja ma się znaleźć w tak zw. „pakcie atlantyckim" **razem z faszystowskimi zachodnimi Niemcami i frankistowską Hiszpanią. Ale naród francuski nigdy się nie zgodzi na machinacje obecnego rządu, który chce wtrącić kraj w wir awanturniczej polityki rodzimej i obcej reakcji. Francja pozostanie wierna przymierzu ze Związkiem Radzieckim, stanowiącym podstawową gwarancję jej bezpieczeństwa".**

Decyzją ministra spraw wewnętrznych Mocha rozwiązano komitet pomocy i obrony emigrantów we Francji. W skład komitetu wchodzili przedstawiciele powstałych z ruchu oporu organizacji emigrantów różnych narodowości. Rozwiązanie komitetu nastąpiło na podstawie ustawy byłego rządu w Vichy.

Wielkiej Brytanii nie podobał się

przewodniczący Zgromadzenia — dr. Evatt

PARYŻ, 7.12 (PAP). — Komisja Ogólna Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych uchwaliła w niedzielę rezolucję o odbyciu drugiej części sesji Zgromadzenia w Nowym Jorku w styczniu 1949 r.

Odrzucona została natomiast propozycja kanadyjsko-francuska przeciw której wypowiedziały się wszystkie delegacje krajów słowiańskich i która proponowała zamknięcie sesji w Paryżu a następnie zwołanie sesji nadzwyczajnej w Nowym Jorku w celu wyczerpania porządku dziennego.

W kołach dziennikarskich ONZ uważa się, że inicjatorką tego planu była Wielka Brytania i że **jego istotnym celem było usunięcie delegata australijskiego dr Evatta od przewodniczenia w Zgromadzeniu.** Należy zaznaczyć, że sesja nadzwyczajna wybiera w myśl regulaminu nowego przewodniczącego!

290 mld. zł.

na inwestycje w r. 1949

Obrady kierowników oddziałów B G K

Patrz str. 7

Oświadczenie Nenni'ego w parlamencie

Całą odpowiedzialność za sytuację

ponosi rząd i popierająca go większość

RZYM, 7.12 (PAP). — W Izbie Deputowanych zakończyła się kilkudniowa debata nad polityką zagraniczną. Na zakończenie debaty premier de Gasperi wygłosił przemówienie, w którym polemizował z mowami przywódców opozycji Togliatti'ego i Nenni'ego.

De Gasperi nie powiedział nic o zobowiązaniach wojskowych rządu i uchylił się od odpowiedzi na konkretne pytania opozycji, poświęcając natomiast znaczną część swej mowy wychwalaniu „pokojowego i obronnego" charakteru paktu zawartego w Brukseli.

Po mowie premiera Nenni na temat swej rezolucji wypowiadającej się przeciwko jakimkolwiek zobowiązaniom wojskowym rządu. Nenni ocenił oświadczenia przedstawicieli rządu jako „naigrawanie się z parlamentu". Nie trudno zrozumieć — mówił Nenni — co kryje się za przychylnym stosunkiem premiera de Gasperi do paktu bruksel skiego. „Stalowy pakt" między Hitlerem a Mussolinim przedstawiano również w swoim czasie jako rzecz jak najbardziej pokojową. Zdaniem mówcy, rząd de Gasperi'ego ukrywa przed parlamentem zobowiązania jakie przyjął wobec Ameryki Rząd — dodał Nenni — nie powinien jednak sądzić, że debata w tej sprawie już się skończyła. Rząd będzie musiał powiedzieć krajowi prawdę. Cała odpowiedzialność za napiętą sytuację wewnętrzną spada na rząd i na popierającą go większość.

Rezolucja Nenni'ego została odrzucona 302 głosami przeciwko 40 przy 6 powstrzymujących się od głosowania. Następnie większość parlamentu uchwaliła votum zaufania dla rządu de Gasperi'ego.

54.655.000 dolarów

daje wykonanie planu eksportowego w przemyśle włókienniczym

Naczelny dyrektor Centrali Tekstylnej Jan Stroczan zameldował min. Mincowi o wykonaniu w dn. 29 listopada r. b. planu eksportowego wyrobów włókienniczych na rok 1948 w wysokości 54.656.000.— dolarów.

Do końca roku plan eksportu będzie wykonany w ca 100 proc.

Ogólny roczny plan sprzedaży, wykonany został w dniu 4 grudnia w wysokości 144.5 miliardów zł. Składy detaliczne Centrali Tekstylnej wykonały roczny plan sprzedaży w wysokości 2,022 miliardów zł. (111 proc.).

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ

„Amerykańskie wybory" w Berlinie

(Od własnego korespondenta API)

W niedzielę odbyły się w zachodniej części Berlina wybory do władz komunalnych, zarządzone przez usunięty w międzyczasie dotychczasowy magistrat miasta. Udział w nich wzięły tylko partia socjaldemokratyczna oraz prawicowe grupy CDU i liberałów.

Wybory te zbojkotowane zostały przez blok demokratyczny reprezentowany przez SED, część CDU i liberalnych demokratów oraz przez wszystkie demokratyczne organizacje Berlina ze związkami zawodowymi na czele. Odbyły się one zatem „we własnej rodzinie" grup rządzących dotychczas magistratem.

Grupom tym chodziło przede wszystkim o to, aby uzyskać możliwie dużą frekwencję wyborczą i móc w ten sposób zadokumentować Niemcom, iż cieszą się istotnie poparciem ludności. To też nie cofnięto się przed żadnym środkiem terroru i szantażu, aby zmusić jak najwięcej wyborców do głosowania. Wśród mieszkańców zachodnich sektorów Berlina obiegały budzące niepokój pogłoski, iż wszystkim biorącym udział w wyborach ostempluje się dowody osobiste lub karty pracy, aby w ten sposób móc stwierdzić, kto nie brał udziału w wyborach, a następnie zastosować odpowiednie represje. Wszelką propagandę przeciw wyborom zdławiły w brutalny sposób bojówki partyjne oraz policja nielegalnego magistratu. Sterroryzowana ludność, przyzwyczajona już w okresie panowania hitlerowskiego do podobnych metod wolała na ogół nie ryzykować narażania się na przyszłe represje, mimo iż, przygniecio na troskami dnia codziennego, sa mym wyborom nie poświęcała więk szego zainteresowania.

Szereg demokratycznych dzienników Berlina, jak bezpartyjny „Berliner Zeitung", organ narodowych demokratów — „National Zeitung" i organ SED „Neues Deutschland", podkreśla w swych komentarzach, że wyniki wyborów ustalone były z góry w porozumieniu między władzami okupacyjnymi a zarządami partii politycznych, biorących udział w wyborach.

„National Zeitung" cytuje przy tej okazji list amerykańskiego generała Claya z dnia 29 lipca r.b. skierowany do ówczesnego magistratu berlińskiego. Gen. Clay zarządzając wybory, pisał: „Władze amerykańskie żądają, aby wybory przyniosły bezwzględnie pozytywny rezultat. Polecam przeto, aby użyto odpowiednich środków, zapewniających wpływ na wybory w duchu naszym i waszym" (t.j. magistratu).

Pełniąca funkcję nadburmistrza Berlina Luisa Schroeder (SPD) w odpowiedzi wystosowanej do gen. Claya stwierdza: „Proszę nam zaufać, będziemy już troszczyć się o to, aby wynik wyborów odpowiadał pańskim życzeniom".

Nic dziwnego zatem, że już przed wyborami zastanawiano się nad ustaleniem wysokości frekwencji wyborczej, przy czym wahano się pomiędzy 85 proc. a 92 proc., w zależności od rzeczywistego procentu głosujących. Dla dzielnicy Wedding (główny ośrodek robotniczy Berlina) nie odważono się podać cyfry wyższej niż 70 proc. głosujących, nie chcąc narazić się na zupełną kompromitację.

Mniej ważna z punktu widzenia głównych reżyserów wyborów była już kwestia podziału oddanych głosów między poszczególne partie. Ze strony amerykańskiej wysunięto jedynie początkowo pewne obiekcje co do przyznania socjaldemokratom zbyt dużej ilości głosów. Ponieważ jednak przywódcy socjaldemokratyczni jak Neumann, Reuter i wymieniona Luisa Schroeder odegrali w przygotowaniu wyborów główną rolę, niesposób było odmówić im za to pewnej premii w postaci wysokiego „przydziału" oddanych głosów.

W całej tej dość bezwstydnej robocie preparowania wyborów nie brakło też nieprzyjemnych potknięć. Oto radio hamburskie podało w sobotę 4 bm. popołudniu, a więc na dzień przed wyborami reportaż, mający rzekomo obrazować przebieg wyborów, które się jeszcze nawet nie zaczęły. Na początku reportażu usłyszano słowa: „jest w tej chwili niedziela 5 grudnia — dzień wyborów w zachodnim Berlinie..." po kilku minutach zorientowano się dopiero, iż nałożono fałszywą taśmę i nagle przerwano audycję. Odpowiedzialny za ten wypadek technik został na zarządzenie władz amerykańskich natychmiast aresztowany.

Wybory miały przebieg na ogół spokojny. Zmotoryzowane oddziały amerykańskiej i brytyjskiej policji trzymane były przez cały dzień w stanie ostrego pogotowia, niemiecka policja usuniętego magistratu zmasowana była głównie na granicy sektora radzieckiego, aby zapobiec oczekiwanym z niepokojem wystąpieniom ludności tego sektora.

Mieszkańcy sektora radzieckiego mieli jednak tego dnia co innego na głowie, niż interesowanie się wyborami, o których wiedziano, iż są z góry uplanowaną komedią. W całym sekterze radzieckim Berlina odbył się w niedzielę dzień aktywistów pracy. Ludność zgłosiła się dobrowolnie do swoich warsztatów, aby przyśpieszyć w ten sposób pokojową odbudowę gospodarki miasta.

Wybory w zachodnich sektorach Berlina, które odbyły się w nerwowej atmosferze propagandy, nawołującej do wojny, z drugiej zaś strony codzienna praca ludności wschodniej części miasta nad pokojową odbudową, stanowi najbardziej wyraźny obraz różnic w atmosferze panującej w obu częściach miasta. Stanowi ona odbicie stosunków ogólno-niemieckich w skali berlińskiej.

M. T. ZARZYCKI

Min. Suchy w sprawie „Małego Zgromadzenia"

Zmniejszy rozbieżność między narodami

współpraca w myśl Karty NZ

PARYŻ, 7.12. (PAP). — W poniedziałek specjalna komisja polityczna ONZ przeszła do dyskusji nad „sprawozdaniem komisji zastępczej (t. zw. „Małego Zgromadzenia") w sprawie metod sprzyjających rozwojowi współpracy międzynarodowej w dziedzinie politycznej".

Na sprawozdanie komisji zastępczej składają się 4 rezolucje: Pierwsza z nich, wniesiona przez Belgię, przewiduje przekazanie Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości ONZ funkcyj Ligi Narodów i Stałego Trybunału Sprawiedliwości, przewidzianych w t. zw. akcie generalnym z r. 1928, którego przedmiotem jest arbitraż i rozjemstwo w sprawach międzynarodowych. Następna rezolucja, brytyjska, przewiduje nową procedurę wyznaczania rozjemcy w celu pokojowego rozstrzygania sporów w porozumieniu z zainteresowanymi stronami przed uchwałą Rady Bezpieczeństwa. Trzecia rezolucja przewiduje desygnowanie rozjemcy przez Zgromadzenie, czwarta — chińsko-amerykańska zajmuje się sprawą ustalenia listy rzeczoznawców w przedmiocie procedury rozjemczej.

Wniosek delegata Polski ministra Suchego o zajęcie się wyłącznie tymi sprawami, których wyczerpanie przed końcem sesji mogłoby być pewne, a w szczególności raportem Rady Bezpieczeństwa, został odrzucony.

Zabierając głos na temat wyżej wzmiankowanych 4-ch rezolucji, minister Suchy stwierdza, że proponowana procedura jest całkowicie chybiona przede wszystkim dlatego, że opracowana została przez komisję zastępczą, która jest organem nielegalnym, nie znajdującym uzasadnienia w Karcie ONZ. Niezależnie jednak od tego propozycje te w żadnym stopniu nie mogłyby polepszyć stosunków między członkami ONZ. Karta Narodów Zjednoczonych — oświadcza delegat Polski — zawiera wszystkie konieczne postanowienia dla oparcia współpracy międzynarodowej na zdrowych podstawach. Jeżeli Rada Bezpieczeństwa zasad tych nie przestrzegała, wina za to spada na Stany Zjednoczone i na większość posłuszną ich planom. Nowa propozycja jest jedynie środkiem obejścia Rady Bezpieczeństwa. Nie ma mowy o wzmocnieniu współpracy międzynarodowej bez przywrócenia wzajemnego zaufania. Rozbieżności między narodami mogą się zmniejszyć tylko dzięki woli współpracy na podstawie Karty ONZ.

Sprawa Korei w Komisji Politycznej

Delegaci USA „śpieszą się"

wbrew opinii innych przedstawicieli

PARYŻ, 7. 12. (PAP). Na czoło zagadnień omawianych przez ONZ wysunęła się w poniedziałek sprawa Korei, która znalazła się na porządku dziennym Komisji Politycznej. Delegacja amerykańska starała się usilnie o to, aby problem Korei wszedł na porządek dzienny już obecnie, jakkolwiek Komisja Polityczna nie zdążyła przestiudiować materiałów związanych z tym problemem.

Delegat radziecki Malik i brytyjski Mac Neil, proponowali omówienie najpierw problemu kolonii włoskich. Malik przypomniał, że Rada Ministrów Spraw Zagranicznych w swoim czasie dyskutowała najpierw nad sprawą kolonii włoskich, a dopiero następnie nad sprawą Korei.

Delegat amerykański Dulles wystąpił natomiast stanowczo za natychmiastowym omówieniem sprawy Korei.

Gdy Mac Neil zorientował się jakie stanowisko zajmuje delegat USA, wycofał natomiast swoją pierwotną propozycję i oświadczył, że nie będzie już zabierał głosu w sprawie porządku dziennego.

Czechosłowacja złożyła wniosek o zaproszenie delegacji koreańskiej. Wniosko wi czechosłowackiemu udzielił poparcia delegat Polski Tadeusz Żebrowski.

Delegat Ukrainy Manuilski, wypowiadając się za wnioskiem Czechosłowacji przypomniał, że Związek Radziecki zadeklarował swą wolę rozwiązania problemu Korei przez równoczesne wycofanie wojsk radzieckich i amerykańskich z tego kraju.

Delegat radziecki Malik odczytał następnie proklamację rządu Koreańskiej Republiki ludowo-demokratycznej stwierdzającą, że rząd ten reprezentuje cały narów Korei. Korea południowa stała się państwem policyjnym, znajdującym się pod kontrolą amerykańską. Życie polityczne stoi tam pod znakiem terroru ze strony amerykańskich władz okupacyjnych.

Delegat Stanów Zjednoczonych, Kanady i Salvadoru przeciwstawili się wnioskowi Czechosłowacji.

Porozumienie

w sprawie Jerozolimy

LONDYN, 7. 12. (PAP). Jak donosi agencja Reutera komendant żydowskiej części Jerozolimy pułkownik Moszech Dayan oraz pułkownik arabski Abdullah el Tel Komendant Starego Miasta podpisali porozumienie w sprawie zawieszenia broni w północnym sektorze Świętego Miasta.

Wyniki „wyborów" w zach. Berlinie

Jedynie skandalicznym fałszerstwom

zawdzięcza SPD »zwycięstwo«

BERLIN, 7.12 (PAP). — Omawiając nielegalne wybory do władz miejskich, przeprowadzone w zachodnich sektorach przez okupacyjne władze anglosaskie i francuskie, **radio berlińskie stwierdza, że miały one na celu dokonanie podziału Berlina na dwie odrębne części.**

Komentator radia berlińskiego podkreśla, że **cała kampania wyborcza prowadzona była pod znakiem ostrej antyradzieckiej propagandy.**

BERLIN, 7.12 (PAP). Jak było to do przewidzenia, niedzielna komedia wyborów do samorządu w zachodnich sektorach Berlina, odbywająca się w atmosferze terroru i rozpasanej kampanii antydemokratycznej, przyniosła „zwycięstwo" partiom reakcyjnym z SPD na czele.

Dla oceny wyników „wyborów" berlińskich niezmiernie charakterystyczną jest „omyłka", którą popełniono przy obliczaniu ilości głosów w dzielnicy Wedding, we francuskim sektorze miasta. W ciągu nocy z niedzieli na poniedziałek liczba oddanych głosów „wzrosła" nagle o blisko 13 proc. w porównaniu z danymi, opublikowanymi poprzednio. Przewodniczący komisji dr Mueller nie mógł wyjaśnić dziennikarzom, w jaki sposób „pomyłka" taka mogła się zdarzyć i ograniczył się jedynie do stwierdzenia, iż „powstała ona przy obliczaniu głosów".

Należy w końcu zaznaczyć, że korespondenci radzieccy nie zostali dopuszczeni do lokali wyborczych.

Manifest Miedzynar. Demokr. Federacji Kobiet

Ograniczenia zbrojeń i utrwalenia pokoju

domagają się kobiety całego świata

BUDAPESZT, 7.12 (API). — Obradujący obecnie w Budapeszcie drugi Kongres Międzynarodowej Federacji Demokratycznej Kobiet wystosował do sekretarza generalnego ONZ, Trygve Lie, depeszę z prośbą o dopuszczenie przedstawicielek Federacji do udziału w pracach komisji gospodarczej i społecznej ONZ z głosem doradczym.

Na dzisiejszym posiedzeniu Kongres przyjął przez aklamację manifest do kobiet całego świata

W manifeście tym napiętnowane zostały obecne rządy St. Zjednoczonych i W. Brytanii oraz koła wojskowe, finansowe i przemysłowe, przygotowujące się do zadania ciosu nowej generacji ludzkiej. Manifest występuje przeciwko odbudowie militaryzmu niemieckiego i potencjału wojennego Japonii, jak również przeciwko produkcji bomb atomowych. Występując w imieniu 100 milionów kobiet Kongres piętnuje plan Marshalla, pomoc udzieloną terrorystycznemu rządowi Franco w Hiszpanii, wojnom imperialistycznym, prowadzonym przeciwko narodom Grecji, Indonezji, Vietnamu, Chin i Malajów, żąda ustąpienia obcych wojsk z tych krajów, a także zredukowania wydatków na zbrojenia, ograniczenia tych zbrojeń, zniszczenia bomb atomowych i udzielenia pomocy bojownikom demokratycznym w Hiszpanii.

Przyjęcie Manifestu nastąpiło w podniosłym nastroju. Delegatki wzniosły okrzyki na cześć pokoju i jego wielkiego obrońcy — Związku Radzieckiego. Przy dźwiękach Marsylianki zakończono obrady II Kongresu Światowej Federacji Kobiet.

Sukcesy armii gen. Markosa

Truman przyznaje się

do fiaska interwencji amerykańskiej

PARYŻ, 7.12 (PAP). Oddziały armii demokratycznej po odparciu przeciwnika przeszły do natarcia i zajęły umocnioną bazę faszystów greckich — miejscowość Lefkona, w środkowej Macedonii.

Armia demokratyczna odniosła duży sukces w dalszym ciągu wypierając przeciwnika z masywu gór skiego Grammos, i zdobywając miejscowość Petra Muka oraz szereg innych pozycji.

Prezydent Truman przedłożył kongresowi sprawozdanie z akcji „pomocy amerykańskiej" dla Grecji.

Truman stwierdził, że pomimo 2-letniej pomocy faszystowska armia grecka „nie potrafiła zdobyć się na maksymalny wysiłek" pokonania wojsk gen. Markosa.

Protesty brytyjskich mas pracujących

przeciw rozłamowej polityce Rady TUC

LONDYN, 7.12 (PAP). Polityka Rady brytyjskich związków zawodowych (TUC), zmierzająca do rozbicia Światowej Federacji Związków Zawodowych, wywołuje nieustanne protesty ze strony mas pracujących Wielkiej Brytanii.

Przed dwoma dniami związek zawodowy urzędników państwowych powziął rezolucję na swym walnym zebraniu, która wzywa Radę Naczelną TUC do podjęcia wszelkich wysiłków w celu osiągnięcia porozumienia i złagodzenia różnic, jakie istnieją dziś w łonie Światowej Federacji Związków Zawodowych. Rezolucja przestrzega przed konsekwencjami rozłamowej polityki Rady Naczelnej TUC i wyraża nadzieję, że nie dojdzie do zerwania między angielskim światem pracy i Światową Federacją Związków Zawodowych.

W kilku wierszach

— **W niedzielę** rozpoczął się w Stanach Zjednoczonych „Tydzień Wolnej Hiszpanii" podczas którego odbędą się liczne manifestacje solidarności z Hiszpanią Republikańską.

✤

— **60 posłów parlamentu angielskiego** podpisało memoriał w sprawie zwrócenia się do organizacji Narodów Zjednoczonych z porpozycją wszczęcia akcji rozjemczej między walczącymi stronami w Grecji. Podsekretarz stanu Mayhew odrzucił ten projekt, motywując to tym, że odznaczało by to rzekomo, ingerencję w sprawy wewnętrzne Gracji.

✤

— **„Związek Kontroli Demokratycznej"** w Anglii przygotowuje się do demonstracji w skali krajowej w obronie pokoju. Wśród osobistości, które podpisały manifest, wzywający do uczestnictwa w „pochodzie pokoju" znajdują się John Priestley, dziennikarz Kingsley Martin członkowie parlamentu angielskiego labourzyści Harold Davies, Levy Seymour, White i inni.

✤

— **Centralna Rada Bułgarskich** związków zawodowych skierowała do Komisji Praw Człowieka w ONZ depeszę, w której domaga się podjęcia zdecydowanej akcji w sprawie frankistowskiej Hiszpanii.

✤

— **Najwyższy trybunał** węgierski rozpatrywał w poniedziałek sprawę b. posła w Kairze — Osornoky'ego, skazanego w pierwszej instancji na karę śmierci. We wczesnych godzinach rannych we wtorek wyrok śmierci wykonano.

✤

— **Podczas licznych manifestacji,** urządzonych na terenie wszystkich zagłębi z okazji dnia świętej Barbary, górnicy francuscy domagali się zwolnienia swych uwięzionych towarzyszy oraz wstrzymania dochodzeń sądowych, represji i szykan przeciwko działaczom robotniczym. Równocześnie uchwalono apele o pomoc na rzecz rodzin wydalonych górników.

— **W Noyelles — Godaule we Francji** skierowano do najcięższej pracy w głębi kopalni 6 nieletnich robotnic, które strajkowały do ostatniej chwili. Marynarze w Marsylii postanowili kontynuować strajk aż do zwycięstwa.

✤

— **W Bejrucie** na poniedziałkowym posiedzeniu UNESCO postanowiono zwołać następną sesję tej organizacji w 1949 r. do Paryża.

— **Samolot,** który wyleciał z Szanghaju i wiózł na swym pokładzie uciekających bogaczy chińskich rozbił się na Formozie w górach Keelung. Zginęło 25 osób.

✤

— **Parlament japoński** zaaprobował wyrok sądu japońskiego w sprawie aresztowania byłego premiera Ashidy.

✤

— **Delegacja Centralnej Federacji Związków Zawodowych** Finlandii wręczyła premierowi Fagerholmowi memoriał, obrazujący, katastrofalny wzrost bezrobocia w przemyśle leśnym i obróbki drzewa.

— **Parlament fiński** uchwalił wczoraj wniesioną przez rząd ustawę o rozwiązaniu policji państwowej oraz zatwierdził ustawę o utworzeniu tzw. „policji bezpieczeństwa". W szeregach policji państwowej znajdowały się przeważnie elementy prawdziwie demokratyczne i postępowe.

✤

— **W niedzielę** przed najwyższym trybunałem armii Izraela rozpoczął się proces przeciwko domniemanym zabójcom mediatora z ramienia ONZ, hr Bernadotte'a Nadhanowi Jellinowi i M. Szmulewiczowi.

✤

—**Załoga okrętu** australijskiego trafiła w tych dniach na odludną wyspę, której mieszkańcy nie słyszeli w ogóle o drugiej wojnie światowej. Poza tym nie znają oni takich urządzeń, jak rząd system podatkowy lub skarb. Wyspa ta nazywa się Tikotela i znajduje się w odległości 450 mil na południowo-wschód od wysp Salomona.

Józef Cyrankiewicz

Sekretarz Generalny CKW PPS

Droga PPS do Zjednoczenia przez walkę z prawicą

W NOWYM, 12-ym numerze „Nowych Dróg", organu Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, ukazał się artykuł sekretarza generalnego CKW PPS, Józefa Cyrankiewicza.

Przytaczamy fragment drugiej części tego artykułu, omawiającego drogę PPS do Zjednoczonej Partii.

Odrodzona PPS powstała na bazie ideologicznej przedwojennej lewicy socjalistycznej i doświadczeń politycznych RPPS z okresu wojny i okupacji. Nie była to ideologia o charakterze zwartym, ani nie miała gruntownej podbudowy teoretycznej. Z przedwojennych zdobyczy ideologicznych lewicy socjalistycznej PPS odrodzona odziedziczyła niewątpliwie marksowskie pojmowanie teorii państwa. Dzięki temu od samego początku partia jako całość uniknęła takiego podejścia do zagadnienia władzy i reform społecznych, jakie reprezentowała PPS w roku 1918.

Utrzymanie władzy i natychmiastowe przeprowadzenie podstawowych reform społecznych, decydujących o klasowej treści odrodzonego państwa polskiego, było nienaruszalnym kanonem postawy nowej PPS po wyzwoleniu.

Przyjmując zasadniczo tego rodzaju stosunek do zagadnienia władzy i reform społecznych, partia nie uchroniła się jednak w praktyce od posunięć i wystąpień politycznych, które były właściwie zaprzeczeniem tego zasadniczego stanowiska.

Teorie i teoryjki

W luki teoretyczne, nie wypełnione wyraźną treścią, zaczęły się wciskać przeróżne teorie i teoryjki formułowane ad hoc, bądź też rodzące się na tle starych, nie przezwyciężonych do końca ciągotek prawicowych, oportunistycznych i nacjonalistycznych. Po pewnym czasie bagaż ideologiczny odrodzonej PPS wzbogacił się o nie lada ładunek, którego ciężar coraz bardziej mógł przytłaczać politykę partii i groził zepchnięciem jej ze szlaku, którym winna była kroczyć, jako jedna z partii polskiej rewolucji.

Może najfatalniej zaciążył tu **brak teoretycznego wypracowania drogi do socjalizmu w demokracji ludowej, a przede wszystkim brak analizy samego ustroju demokracji ludowej.** Różność tego ustroju od demokracji burżuazyjnej była oczywista. Niewątpliwie była też odmienność drogi polskiej od drogi radzieckiej. Oczywiście analizując tę odmienność należało zawsze pamiętać, że uwarunkowana została innym układem sił klasowych zarówno w kraju, jak i w skali międzynarodowej. Należało pamiętać że **potęga zwycięskiego kraju rewolucji socjalistycznej chroniła Polskę przed niebezpieczeństwem interwencji imperialistycznej, a tym samym paraliżowała potencjalne siły kontrrewolucji polskiej, która bez pomocy z zewnątrz nie mogła marzyć o podważeniu władzy ludowej.** Innymi słowy, demokracja ludowa w Polsce i innych krajach tej części Europy kształtowała się tak a nie inaczej nie tylko na skutek specyficznych warunków rozwojowych, ale w niemniejszej mierze dlatego, że **proletariat rosyjski w najtrudniejszych warunkach zdołał przed 30 laty utrzymać się dzięki dyktaturze proletariatu przy władzy, a następnie zbudował państwo socjalistyczne, które w ciężkiej ale zwycięskiej wojnie pokonało Hitlera.**

Znaczny odłam odrodzonej PPS niezbyt jasno zdawał sobie z tego wszystkiego sprawę.

Wskutek braku słusznej teorii rewolucyjnej w szeregach PPS krzewić się począł pogląd, że demokracja ludowa jest czymś pośrednim pomiędzy dyktaturą proletariatu a demokracją mieszczańską. Wulgarna socjologia pseudosocjalistyczna zaczynała nawet stawiać demokrację ludową powyżej wszystkich znanych form ustrojowych, widząc w niej szczęśliwą kombinację „najlepszych cech" ustroju parlamentarnego i ustroju dyktatury proletariatu. Demokracja ludowa jako taki „złoty środek" ustrojowy traktowana była jako „najtańsza droga do socjalizmu". A przejście od demokracji ludowej do socjalizmu wyobrażono sobie jako swego rodzaju automatyczny proces wrastania w socjalizm.

Spychanie z drogi do jedności

Jedność działania obu partii zrodziła się natychmiast po oswobodzeniu Polski i była podstawowym założeniem całej strategii politycznej. W pierwszym okresie niepodległości nikt jej nie kwestionował. Później jednak w miarę podnoszenia głowy przez żywioły prawicowe, zaczęły występować w praktyce jednolitego frontu objawy ujemne osłabiające jedność działania, zagrażające trwałości współdziałania obu partii robotniczych.

Krzewiące się w łonie PPS teorie usiłowały spychać partię z linii wiodącej do jedności. Stawało się rzeczą widoczną, że rozpowszechnianie się tych teorii może zepchnąć partię na pozycje wsteczne, a poza tym może uwstecznić a więc zmarnować dorobek ideologiczny lewicy socjalistycznej sprzed wojny i dorobek ideologiczny RPPS.

Generalna rozprawa z prawicą

Było rzeczą oczywistą, że **tylko generalna rozprawa zarówno z tymi teoriami, jak i ich autorami, no sicielami i szerzycielami może uwolnić partię od tego balastu i umożliwić jej wyjście na prostą drogę do jedności,**

Droga PPS do jedności wiodła przez szereg postanowień powziętych przez centralne władze partyjne **w ostrej walce z prawicą i centryzmem, pod naciskiem lewicy partyjnej i zdrowego trzonu kierownictwa partyjnego.** Walka ta zresztą mogła dać rezultaty praktyczne dopiero po usunięciu z samego kierownictwa tych żywiołów, które bądź same ciążyły ku prawicy, bądź też przez swoje pojednawstwo uniemożliwiły racjonalne rozegranie batalii z prawicą, bądź wreszcie same tkwiąc na pozycjach prawicy usiłowały po lawirancku, bezideowo utrzymać się na pozycjach kierowniczych.

* * *

Ostateczna rozprawa z prawicą rozegrała się na skalę ogólnokrajową na wrześniowej Sesji Rady Naczelnej. **Tu właśnie rozgromione zostały wszystkie te fałszywe i błędne teorie polityczne, które zatrzymywały pochód partii ku jedności a Polski ku socjalizmowi. Dorobek sierpniowego Plenum KC PPR, który odegrał ogromną rolę w ostatecznym wykrystalizowaniu się marksistowsko - leninowskiej postawy w PPS — wraz z uchwałami Rady Naczelnej z września — oto podstawy, na których dokonać się może wreszcie zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego.**

Ostra linia podziału

Unikamy w ten sposób rzeczy najgorszej, która mściłaby się na Zjednoczonej Partii i jej linii. Unikamy zamazywania istoty problemów ideologicznych i politycznych. **Odcinamy ostrą linią podziału rewolucyjną ideologię i rewolucyjne elementy partyjne od wszelkiego oportunizmu, ugodowości, reformizmu, nacjonalizmu, pojednawstwa — słowem prawicowości i centryzmu.**

Dojrzeliśmy w walce

Stwarzamy warunki połączenia na platformie marksizmu-leninizmu. Na platformie, która dziś już nie jest dla PPS czymś przyjętym z zewnątrz. **Musieliśmy o tę platformę stoczyć zajadłą walkę w łonie naszej partii z jej przeciwnikami, sami dojrzewając w tej walce. Ta walka właśnie uczyniła z marksizmu - leninizmu nasz dorobek ideologiczny i organizacyjny.**

Kapłani i „motłoch"

Po drugiej wojnie światowej społeczeństwa europejskie ogarnięte zostały silnymi nastrojami antykapitalistycznymi. Nastroje te nie ograniczały się tylko do klasy robotniczej lecz sięgały też wgłąb innych warstw ludowych. Faszystowski, reakcyjno — kapitalistyczny charakter Niemiec, kolaboracjonizm wielkiej burżuazji, przodująca rola partii komunistycznych, a więc partii konsekwentnie antykapitalistycznych, przyczyniły się niewątpliwie do zdepopularyzowania kapitalizmu i spopularyzowały socjalizm. Aktywna i decydująca rola Związku Radzieckiego w zwycięstwie nad państwami „osi" jeszcze więcej podniosła w oczach mas ludowych Europy prestiż socjalizmu i to nie socjalizmu **słownego** ale socjalizmu realizowanego. Tym się tłumaczy fakt, że w programach partii nierobotniczych znalazły się postulaty nacjonalizacji wielkiego przemysłu i t. p. Tym się tłumaczy fakt, że Churchill gloryfikowany nawet przez przeciwników z Labour Party, jako architekt zwycięstwa przegrał wybory i wraz ze swoją partią musiał ustąpić miejsca tej partii, która wystąpiła z obietnicami wprowadzenia socjalizmu w Anglii.

W miarę jednak jak Europa zaczęła wkraczać w okres odbudowy, gdy trzeba było konkretnie odpowiedzieć na pytanie jak odbudować Europę i jak ma ona wyglądać, coraz wyraźniej rysowała się linia podziału między tymi grupami, które zdecydowały się utrzymać ustrój kapitalistyczny, a obozem walki o realizację socjalizmu. Na czele tego obozu stanęły siłą rzeczy partie komunistyczne.

»Partie amerykańskie«

Obóz kapitalistyczny w poczuciu własnej słabości coraz ściślej zaczął się wiązać ze Stanami Zjednoczonymi. Na Zachodzie popularne jest określenie „partii amerykańskiej" dla wszystkich kierunków, które wiążą swoje losy i chcą wiązać losy swoich krajów z losami kapitalizmu amerykańskiego. Określenie to jest nie tylko efektowne ale bardzo ścisłe. Kierunki wchodzące w skład „partii amerykańskiej" rzeczywiście przestały już reprezentować interesy Europy ponieważ Europa nie da się już odbudować na bazie kapitalistycznej, a ci którzy walczą, o to, w praktyce walczą już tylko o interesy kapitału amerykańskiego.

Mianem partii amerykańskiej objęte zostały również partie socjaldemokratyczne. Socjaldemokracja zachodnio - europejska uczciwie zasłużyła na to określenie. Można by jeszcze dodać, że zasłużyła ona na określenie **przodującej** partii amerykańskiej. Dzięki bowiem swojej specyficznej roli w życiu społeczeństw zachodnioeuropejskich, dzięki swojej bazie masowej, socjaldemokracja zachodnio - europejska robi szczególnie pożyteczną robotę dla imperializmu amerykańskiego. Podejmuję bowiem walkę z socjalizmem na jego własnym gruncie w samej klasie robotniczej. Podejmuje tę walkę — nie broń Boże w imię obrony kapitalizmu, — ale w imię „lepszego" „demokratycznego" socjalizmu. Wiadomo, że szczególnie w Anglii maska partii socjalistycznej jest jeszcze dotychczas, ze znacznym powodzeniem wykorzystywana przez kierownictwo Labour Party. Kto używa w powyższym kontekście określenia „maski" w odniesieniu do haseł socjaldemokracji ten siłą rzeczy stwierdza, że ci którzy tą maską się posługują świadomie ukrywają za nią swoje prawdziwe oblicze.

I tak rzeczywiście jest. W chwili obecnej zagadnienia międzynarodowe tak skrystalizowały się, że nie można już mówić o jakiejkolwiek różnicy między obiektywną rolą a subiektywnym nastawieniem kierowniczego trzonu socjaldemokracji zachodnio - europejskiej. Bevin i Spaak, Morrison i Blum zupełnie świadomie znajdują się w obozie imperialistycznym. Więcej, aktywnie działają w kierunku wzmocnienia tego obozu. W pertraktacjach z Marshallem żaden chyba z kierowników i przywódców socjaldemokracji zachodnio - europejskiej nie omawia zagadnienia jak zbudować socjalizm w Europie. Pertraktacje te odbywają się na bazie obrony kapitalizmu w Europie i pozycji imperializmu w koloniach. Kierownictwo socjaldemokracji zachodnio - europejskiej wie doskonale, że socjalizm jest realizowany w krajach demokracji ludowej i wie równie doskonale, że walcząc z obozem demokratycznym z partią komunistyczną na czele walczy przeciw socjalizmowi. Przywódcy socjaldemokratów zachodnio - europejskich doskonale wiedzą, że zwycięstwo wojsk ludowych w Chinach jest zwycięstwem socjalizmu w skali światowej. Nie przeszkadza to im wyrażać poważne troski o losy reakcyjnego, skorumpowanego reżimu kuomintangowskiego. Prawicowi socjaliści zachodnio - europejscy nie mogą sobie nie zdawać sprawy z tego, że jedność klasy robotniczej na bazie konsekwentnej walki o demokrację i socjalizm podważyłoby samo istnienie kapitalizmu w Europie. Nie przeszkadza to im zwalczać jak najostrzej wszelkie tendencje jednolitofrontowe. Nie przeszkadza to im zajadle wystąpować przeciw procesowi jednoczenia się klasy robotniczej w krajach demokracji ludowej.

Podwójny język

W tych warunkach stajemy się świadkami świetnego rozwoju podwójnego języka kierownictwa socjaldemokracji. Innym językiem posługują się oni w ścisłym kole wtajemniczonych. W kole tych **najwybitniejszych,** którzy współpracują nad dziełem obrony imperializmu z kierownictwem amerykańskiej polityki zagranicznej. Jest to język rzeczowy, konkretny, pozbawiony frazesów, język zrozumiały dla bankierów i generałów amerykańskich. Innym językiem mówią do swoich mas członkowskich i do całego narodu. Język ten roi się od najpiękniejszych słów i haseł, roi się od pojęć tak popularnych jak demokracja, socjalizm i wolność. Każdy z tych języków jest rzecz jasna dostosowany do konkretnych potrzeb politycznych.

W starożytnym Egipcie kapłani mieli dwojakiego rodzaju religię, jedną dla mas a drugą dla wtajemniczonych. Oczywiście masy o istnieniu tej religii dla wtajemniczonych nie miały pojęcia. Kierownictwo socjaldemokracji zachodnio-europejskiej ma też swoją religię dla wtajemniczonych i religię dla „motłochu". Zmieniły się jednak czasy. W naszych czasach „motłoch" nie jest bezbronny. Obóz demokratyczny konsekwentnie i bezustannie demaskuje przed masami ludowymi praktyki nieuczciwych kapłanów.

EDMUND BORA

Akademia Górnicza dziękuje

Prezydentowi Rzeczypospolitej

Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał następującą depeszę:

„Kładąc kamień węgielny pod budowę 2 nowych budynków laboratoryjnych, rektor, profesorowie, personel i młodzież Akademii Górniczej składają swemu Dostojnemu Protektorowi wyrazy głębokiej wdzięczności za stałą opiekę i pomoc, dzięki której Akademia Górnicza może pracować dla nauki i techniki górnictwa i hutnictwa polskiego".

Pisarze polscy na zjeździe pisarzy ukraińskich

Na zaproszenie Ukraińskiego Zw. Literatów, pisarze polscy, St. R. Dobrowolski i Adam Ważyk wyjechali na walny zjazd pisarzy ukraińskich, którego otwarcie nastąpiło w dniu 6 bm. Zjazd odbędzie się w Kijowie.

Delegacja handlowa Rumunii

w podróży po Polsce

Rumuńska delegacja rządowa przybyła dla przeprowadzenia rokowań handlowych i zatrzymała się na Śląsku. Na czele 12-osobowej delegacji stoi sekretarz gen. rumuńskiego Min. Handlu Zagr. Soltan Ghiale. W skład delegacji wchodzą ponadto przedstawiciele central handlowych importowo - eksportowych oraz Min. Handlu Zagr.

Goście rumuńscy zwiedzili kopalnię „Prezydent" oraz hutę „Batory". W dniu 6 bm. delegacja udaje się do Oświęcimia, w celu zwiedzenia terenów byłego obozu koncentracyjnego, a stamtąd dziś odjeżdża do Krakowa

Muszą ponieść surową i zasłużoną karę...

Wyrok i jego uzasadnienie

w procesie o bestialskie gwałty w Kamieńsku i Gorzkowicach

W dniu 6 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi ogłosił wyrok w procesie przeciwko inspiratorom i sprawcom pobicia studentów i pracowników Min. Kultury i Sztuki, w czasie inwentaryzacji zabytków kulturalnych w Kamieńsku i Gorzkowicach.

SKAZANI ZOSTALI:

Ks. Tomasz Opasewicz — proboszcz parafii w Kamieńsku na karę 10 lat więzienia, utratę praw obywatelskich na lat 4 oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Dukowicz Izabella — gospodyni ks. Opasewicza na 15 lat więzienia, utratę praw obywatelskich na lat 5 oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Obst Władysław — rzeźnik z Gorzkowic na 12 lat więzienia, utratę praw obywatelskich na lat 5 oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Kiźlik Józef, Strzelecki Kazimierz, Wysocki Stanisław oraz Obst Wacław na kary po 10 lat więzienia, utratę praw obywatelskich oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Głuchowski Józef na 5 lat więzienia, Moneta Jan i Roczek Józef na kary po 4 lata więzienia.

Strzeleckiego Czesława Sąd zwolnił od winy i kary.

UZASADNIENIE WYROKU

Przy orzekaniu winy i kary Sąd, opierając się na przewodzie sądowym stwierdził, że **ks. Opasewicz** świadomie i celowo wrogo odniósł się do prac naukowych, dokonywanych przez naukowców i studentów mimo, iż posiadali oni dokumenty i pozwolenie władz kościelnych.

Sąd stwierdził dalej, iż przewód sądowy z całą wyrazistością ustalił, że osk. **ks. Opasewicz jest sprawcą nieszczęśliwych wypadków w Kamieńsku i Gorzkowicach i on za nie musi ponieść surową i zasłużoną karę.** Przewód sądowy ustalił, iż plebania, a przede wszystkim osk. ks. Opasewicz stał się źródłem kłamliwych plotek, których ks. Opasewicz świadomie i celowo nie dementował. Ponadto nie udzielił on pomocy studentom, szukającym schronienia na plebanii przed napastującym ich tłumem.

O złej woli ks. Opasewicza świadczy również fakt, że nie napiętnował dokonanej przed jego plebanią zbrodni. Fakt ten świadczy, że solidaryzował się on i aprobował te zajścia.

Sąd dalej stwierdził w odniesieniu do osk. **Dukowicz — gospodyni ks. Opasewicza, iż w całej rozciągłości w czasie przewodu udowodniona została wina oskarżonej, polegająca na rozpowszechnianiu prowokacyjnych plotek i podżeganiu mieszkańców Kamieńska i okolicznych miejscowości.**

Dukowicz świadomie rozsiewała plotkę, że studenci nie są naukowcami a tylko sektą religijną — „Świadkami Jehowy", że sprofanowali oni przedmioty kultu religijnego w kościele, zburzyli kapliczki, jak również zbezcześcili cmentarz parafialny. Świadomie z premedytacją rozsiewane plotki wzburzyły tłum, który w dniu 24 zmasakrował funkcjonariuszy państwowych, wykonywujących swe czynności urzędowe. Oskarżona postępowaniem swym w momencie zajść w bezpośrednim wystąpieniu „tu są jeszcze trzy — łapać je", spowodowała ciężkie obrażenia cielesne wielu ludzi, służących postępowi i kulturze. Sąd nie dopatrzył się w postępowaniu osk. Dukowicz żadnych motywów łagodzących wymiar kary i stwierdził, że działała ona z pobudek wrogich postępowi, kulturze i ustrojowi państwa.

Obszernie omawia Sąd **uzasadnienie wyroku w stosunku do pozostałych oskarżonych.**

Sąd stwierdził, że oskarżeni Kiźlik, bracia Obstowie, Strzelecki Kazimierz i Wysocki Stanisław, **bogaci kupcy i rzeźnicy — przedstawiciele klasy wyzyskiwaczy i wrogów postępu, działali w myśl swego wrogiego stosunku do obecnego ustroju.** We wspólnym froncie z przedstawicielami reakcyjnej części kleru, podburzali i prowokowali oni do wrogich wystąpień przeciwko niosącym kulturę naukowcom i studentom. Postępowanie ich miało na celu wywołanie niepokoju, zakłócenie porządku publicznego oraz dokonanie gwałtu nad pracownikami Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Oskarżeni Głuchowski, Moneta i Roczek popełnili przestępstwo z podszeptu inspiratorów zajść ks. Opasewicza, jego gospodyni oraz pozostałych głównych oskarżonych.

Uznając, że byli oni ofiarami prowokacji głównych oskarżonych. Sąd biorąc pod uwagę ich niski poziom umysłowy, zastosował łagodniejszy wymiar kary.

KONKLUZJA

W ogólnym omówieniu wyroku Sąd stwierdził, że **wypadki gorzkowickie i kamieńskie są jednym z przejawów zaostrzonej walki klasowej, w której czynnie wrogą postawę w stosunku do przemian społecznych, politycznych i gospodarczych w Polsce przyjęła reakcyjna część kleru oraz związana z nią klasa wyzyskiwaczy i spekulantów, żerujących na wyzysku społeczeństwa i tym samym wszelkimi sposobami przeciwstawiająca się dążeniom ku postępowi i oświacie.**

ZA GRANICĄ PISZĄ

W 7 rocznicę zwycięstwa pod Moskwą — Komedia „wyborów" w Berlinie

„Prawda"

W 7 rocznicę zwycięstwa pod Moskwą nad wojskami faszystowskimi opublikowała artykuł generała Taleńskiego zatytułowany „Wielkie zwycięstwo pod Moskwą". General Taleński podkreśla, że zwycięstwo armii radzieckiej pod Moskwą było historycznym sygnałem, który po raz pierwszy zabrzmiał w czasie drugiej wojny.

„Znamienne jest, że w bitwie pod Moskwą nie tylko zostały rozbite główne siły nieprzyjaciela, lecz złamany został jego system prowadzenia wojny, który w jego mniemaniu był niezawodnym środkiem do osiągnięcia zwycięstwa. Charakterystycznym rysem imperialistycznej współpracy sztuki wojennej jest to, że nie może się ona opierać na racjonalnym wykorzystaniu i harmonijnej współpracy wszystkich elementów wojny. Państwo imperialistyczne może stworzyć wielką armię, zaopatrzyć ją w współczesną broń, lecz nie jest w stanie pobudzić do szlachetnego porywu w narodzie, ani zapewnić sobie ofiarnej pracy tyłów na rzecz zwycięstwa. Oto dlaczego w państwach imperialistycznych powstało tyle teorii na temat konieczności najszybszego prowadzenia wojny, których wspólnym mianownikiem jest konieczność najszybszego zadania ciosu nieprzyjacielowi, znanego pod nazwą „blitzkrieg".

Pod murami starej stolicy Rosji spadł grom na niemiecką maszynę wojenną. W bitwie pod Moskwą przejawiła się niezłomna moc państwa radzieckiego, potęga narodu radzieckiego, siła radzieckich wojsk, geniusz strategii stalinowskiej. Zwycięstwo to było nieodpartym świadectwem trwałości ustroju radzieckiego. Wysoko podniesiony sztandar zwycięstwa w bitwie pod Moskwą został następnie zatknięty w Berlinie nad powalonymi faszystowskimi Niemcami.

„Prawda"

komentując „wybory" berlińskie, które odbyły się w dniu 5 bm., stwierdza, iż stanowiły one finał rozbijackiej działalności władz anglo-amerykańskich, zmierzających do rozczłonkowania stolicy Niemiec na dwa odrębne miasta z oddzielnym samorządem i walutą.

Przygotowania do tych „wyborów" jasno wskazywały, że komedia wyborcza pomyślana była przez przedstawicieli zachodnich władz okupacyjnych jako jeszcze jeden krok, zmierzający do likwidacji władz samorządowych dla całego Berlina, do rozbicia tego miasta. Przeprowadzenie nielegalnych separatystycznych wyborów poprzedziła rozbijacka działalność schumacherowców w magistracie berlińskim.

„Wybory", przeprowadzone w atmosferze terroru, zastraszenia i oszustwa, nie zamydliły jednak oczu ludności berlińskiej, która nie chce dopuścić do strasznego chaosu w życiu gospodarczym miasta, chaosu, sprowokowanego przez władze anglo-amerykańskie. Berlińczycy orientują się, że chaos, głód i bezrobocie w zachodnich sektorach Berlina potrzebne są Anglo-Amerykanom dla sztucznego rozdmuchiwania „kryzysu berlińskiego". Dlatego też ludność stolicy Niemiec poparła jednomyślnie inicjatywę sił demokratycznych Berlina, na wniosek których 30 listopada wybrano nowy tymczasowy magistrat. Magistrat ten będzie dążył do restytucji jedności miasta i przygotowania prawdziwie demokratycznych wyborów w stolicy.

„Anglo-amerykańscy reżyserowie komedii separatystycznych wyborów — konkluduje „Prawda" — nie zdołają zrzucić z siebie odpowiedzialności za systematyczne realizowanie polityki rozbicia Niemiec i Berlina".

Przejazdem przez Polskę

Delegacja Czechosłowacji do ZSRR

w Warszawie o Polsce i o celu swej podróży

Dnia 6 bm. przejechała przez Polskę czechosłowacka delegacja rządowa, udająca się do Moskwy.

Na czele delegacji stoi premier Antonin Zapotocky, a w skład jej wchodzą: minister spraw zagranicznych dr Vladimir Clementis, minister przemysłu dr Augustin Kliment oraz minister skarbu dr Jaromir Dolansky. Delegacji towarzyszy ambasador ZSRR w Pradze — M. A. Silin.

Przy przejeździe przez Warszawę delegację witał na dworcu Gdańskim min. Modzelewski z sekretarzem gen. MSZ amb. S. Wierbłowskim oraz dyrektorem protokółu dyplomatycznego — Adamem Gubrynowiczem.

Obecny był również ambasador Republiki Czechosłowackiej w Warszawie p. Franciszek Piszek, z członkami ambasady.

Po kilkunastominutowym postoju, pociąg opuścił Warszawę, kierując się w dalszą drogę do Moskwy.

Mimo krótkiego postoju w Warszawie **premier Czechosłowacji p. Antoni Zapotocky** poświęcił kilka minut rozmowie z przedstawicielem PAP, któremu oświadczył:

„W Polsce byłem po raz ostatni w listopadzie r. 1945 na Kongresie Związków Zawodowych. Warszawa była jeszcze wtedy miastem, w którym na każdym kroku widniały niezabliźnione rany. **Dziś odbudowa Polski na wszystkich odcinkach życia osiągnęła wspaniałe wyniki. Dokonano wielkiego wysiłku dla usunięcia śladów wojny. Równocześnie robi się, co tylko można dla poprawy bytu szerokich mas.**

Z całego serca życzę narodowi polskiemu, aby ten wielki wysiłek ludu pracującego dał jak najlepsze wyniki.

Głęboko wierzę, że współpraca naszych obu zaprzyjaźnionych narodów rozwijać się będzie nadal pomyślnie i że wynikiem tej współpracy będzie zagwarantowanie trwałego pokoju, który stanie się największym szczęściem ludu pracującego obu naszych państw".

Minister Spraw Zagranicznych Republiki Czechosłowackiej — dr Vladimir Clementis powiedział, że celem wizyty czechosłowackiej delegacji rządowej w Moskwie będzie wspólne rozważenie problemów, jakie wyłaniają się w wyniku przyjacielskiej współpracy Czechosłowacji ze Związkiem Radzieckim.

Zilliacus domaga się nawiązania współpracy z ZSRR

Londyńczycy protestują

przeciw faszystowskiemu reżimowi gen. Franco

LONDYN, 7. 12. (PAP). W niedzielę dnia 5 bm. odbyła się w Londynie potężna manifestacja protestacyjna przeciwko faszystowskim rządom gen. Franco w Hiszpanii. Manifestacja ta zapoczątkowała „Tydzień walki o wolną Hiszpanię".

Na zakończenie manifestacji uchwalono rezolucję, domagającą się, by Organizacja Narodów Zjednoczonych wprowadziła w życie, zalecenia Zgromadzenia Generalnego z dnia 12 grudnia 1946 roku, które jasno precyzowały stosunek Organizacji Narodów Zjednoczonych do faszystowskiej Hiszpanii. Zalecenia te apelowały o „poparcie narodu hiszpańskiego w jego dążeniu do ustanowienia w Hiszpanii rządu demokratycznego".

Przemawiając w New Castle, członek parlamentu z ramienia Partii Pracy Zilliacus oświadczył, iż „Partia Pracy" winna wyrazić gotowość współpracy z każdą partią, reprezentującą większość w swoim kraju i broniącą socjalizmu." Zilliacus stwierdził następnie, że rząd Partii Pracy winien wyrzec się udziału we wszystkich umowach lub zobowiązaniach, skierowanych przeciwko ZSRR. „Anglia — powiedział Zilliacus — winna odrzucić wszystkie zobowiązania wojenne, wynikające z „unii zachodniej" i „paktu atlantyckiego". Na zakończenie Zilliacus zaapelował o uregulowanie problemu Bliskiego Wschodu z udziałem Związku Radzieckiego.

Jeszcze w sprawie procesu Lulczewa

Dziennikarze zagraniczni w Bułgarii

protestują przeciw kłamstwom prasy zach.

SOFIA, 7. 12. (PAP). Związek zawodowy dziennikarzy zagranicznych w Bułgarii wystosował list do Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy wyrażając oburzenie z powodu informacji oraz artykułów zamieszczonych w „Populaire", Daily Herald" i „New York Times" oraz w innych dziennikach zachodnich w związku z procesem Lulczewa.

Artykuły te oraz wiadomości, podkreśla Związek Dziennikarzy Zagranicznych, nie są zgodne z prawdą, i zostały napisane przez ludzi, którzy nie byli obecni na procesie. Uważamy głosi pismo — za swój moralny obowiązek złożyć następujące oświadczenie: „Proces był publiczny. Jego przebieg śledziło 16 dziennikarzy zagranicznych. Oskarżonego bronili znani adwokaci sofijscy, wybrani przez oskarżonego. Tok procesu niczym nie różnił się od innych procesów kryminalnych i przeszedł bez jakichkolwiek incydentów".

Biłwa o Mos'wę

Po błyskawicznych, znienacka zadanych, druzgocących ciosach wymierzonych w Polskę, Norwegię, Belgię, Holandię, Francję, Jugosławię, Grecję — rosła sława i potęga armii hitlerowskiej. Duma rozpierała jej strategów. Fakt, że nie było siły, któraby przeciwstawiła się impetowi agresji, tłumaczyli nieomylnością swojej doktryny i planów operacyjnych. Trzeba jeszcze było tylko zadać równie błyskawiczny i druzgocący cios Związkowi Radzieckiemu, by stanąć do walki o podbój całego świata. Zdawało by się, że nic łatwiejszego dla armii otoczonej nimbem niezwyciężoności. Wedle planu „Barbarossa" — naczelne dowództwo niemieckie miało podbić Związek Radziecki w ciągu 6 tygodni. Przede wszystkim chciało zdobyć Moskwę, ale nie wysiliło się nawet na skomplikowany manewr. Główne uderzenie szło starym szlakiem przez Mińsk, Orszę, Smoleńsk, Wiaźmę.

×

„A więc panowie, życzę powodzenia. Zobaczymy się w Moskwie na defiladzie" — oświadczył Hitler swojej generalicji dnia 9 czerwca 1941 r.

Ofensywa, rozpoczęta w zdradziecki sposób, pozwoliła napastnikowi wziąć inicjatywę w swoje ręce. Przewaga sił, doświadczenie bojowe, zaskoczenie — stworzyły dla niego warunki niezwykle korzystne. Armia Radziecka cofała się. Toczac walkę o każde większe miasto, o każdą nową linię obrony zadawała jednak nieprzyjacielowi skuteczne i dotkliwe ciosy. W miarę postępującej mobilizacji sił oporu, tempo posuwania się ofensywy niemieckiej malało. Dążąc za wszelką cenę do ostatecznego rozstrzygnięcia walki, nie licząc się ze stratami w ludziach i sprzecie udało się Niemcom dotrzeć niemal do wrót stolicy. Przez lornetki dobrze już widać było gwiazdy kremlowskie. Żołnierze niemieccy wyznaczali sobie spotkania na ulicach Moskwy.

×

Wiele stolic europejskich padło w ciągu kilku dni: Warszawa Oslo, Amsterdam, Kopenhaga, Bruksela, Paryż, Belgrad, Ateny. Nie jednemu z polityków Zachodu wydawało się, że teraz przyszła kolej na Moskwę.

Tymczasem pół miliona mieszkańców Moskwy, w tym większość kobiet, wznosiła fortyfikacje na przedpolach Moskwy. Długość linii obronnych równała się podwójnej odległości od Moskwy do Warszawy. Poza regularną mobilizacją sformowało się w ciągu paru dni 11 dywizji proletariatu moskiewskiego — w większości spośród komunistów, członków partii.

Bohaterska Armia zagrodziła żelaznym murem drogę do Moskwy. Nie udało się złamać oporu milionowego miasta, w którym za silną armią stał jeszcze każdy mieszkaniec, a przede wszystkim genialny wódz armii i narodu — Stalin. Na defiladzie w Moskwie, prawie pod nosem wroga, w dniu 7 listopada 1941 r. Stalin przemawiał z trybuny do żołnierzy i mas pracujących Moskwy:

„Patrzy na Was cały świat, jako na siłę zdolną do zniszczenia grabieżczych hord zaborców niemieckich. Patrzą na Was, jak na swych zbawców podbite narody Europy, które dostały się w jarzmo zaborców niemieckich. Przypadła Wam w udziale wielka misja wyzwoleńcza. Bądźcie więc godni tej misji".

×

Pierwszy generalny atak na Moskwę **w październiku 41 r. skupił** 30—35 dywizji niemieckich. Rozbił się on o żelazny pierścień obrony Moskwy. Przy powtórnym ataku, w listopadzie, Niemcy skoncentrowali 51 dywizji, dużą ilość artylerii, czołgów i innych rodzajów broni.

Dnia 6 grudnia 1941 roku wojska frontu Zachodniego rozpoczęły kontrofensywę, na całej szerokości odcinka moskiewskiego. Podkowa, która otaczała Moskwę od razu zatrzeszczała. Tempo ofensywy radzieckiej było ogromne. Mimo dużej pokrywy śnieżnej, wojska posuwały się na niektórych odcinkach o 15 — 20 km. dziennie.

Straty niemieckie do 10 grudnia wyniosły 85 tys. zabitych, 1.500 czołgów i wiele innego sprzętu.

Rozwiała się legenda o niezwyciężonej armii niemieckiej. Poniosła ona dotkliwą klęskę na podstawowym odcinku frontu. Niemcy pocieszali się, że to zima i mrozy zadecydowały o ich porażce. W rzeczywistości szablonowa strategia niemiecka nie wytrzymała próby w zetknięciu z radziecką.

Zwycięstwo Armii Radzieckiej pod Moskwą wlało otuchę w serca ujarzmionych przez Niemcy narodów, rozniecilo silniej ogień wojny partyzanckiej.

Płk. Cz. BIERNACKI

Pogotowie ratunkowe fabryk

„Czerwona Trzebinia"

przychodzi z pomocą zakładom przemysłowym

Stan urządzeń technicznych w zakładach przemysłowych na skutek gospodarki przedwojennych właścicieli, a zwłaszcza na skutek dewastacji okupanta wymaga zarówno stałych remontów, jak też zamiany przestarzałych urządzeń produkcyjnych, na urządzenia nowe mogące sprostać zadaniom obecnej gospodarki planowej.

HISTORIA JEDNEJ AWARII

W Zakładach Hutniczych zepsuł się wyżej wymienionych powodów kondensator. Awaria ta groziła zahamowaniem produkcji. Fachowcy zakładów szopienickich orzekli, iż remont kondensatora musi potrwać około 30 dni, przyczym wyremontowanie jednej rurki miało kosztować 2 tys. zł, a kondensator takich rurek posiadał 144. W sumie praca ta kosztować miała 288 tys. zł. Dyrektor Zakładów inż. Pierzynka, b. robotnik Zakładów Hutniczych w Trzebini, zawezwał do remontu kondensatora kotlarzy Władysława Krupę i Szczepana Kuderskiego, którzy przyjechali z Trzebini i wykonali remont w ciągu 8 dni, przy czym koszt pracy nie przekroczył 60 tys. zł.

Kotlarze z Trzebini ustawili ponadto wanny w budowanej obecnie hali elektrolizy miedzi. Wanny te, o ciężarze przeszło 3 t transportowali z wagonu na miejsce przeznaczenia. W czasie, kiedy inni fachowcy ustawili nie więcej jak dwie wanny grupa Kuderski — Krupa i ich pomocnicy ustawili 7 do 8 wanien.

SAMODZIELNA GRUPA MONTAŻOWA

Kuderski i Krupa po wykonaniu tych prac wystąpili do Dyrekcji Zjednoczonych Zakładów Metali Nieżelaznych z propozycją stworzenia oddzielnej grupy montażowej, któraby przeprowadzała prace specjalne wchodzące w zakres robót inwestycyjnych oraz prace przy wszelkiego rodzaju naprawach wynikłych na skutek awarii. Dyrekcja Zjednoczenia biorąc pod uwagę rozmach prac inwestycyjnych w podległych sobie zakładach pracy oraz znając uświadomienie fachowców z Trzebini wyraziła zgodę na ich propozycję.

I tak powstała przodująca grupa montażowa pod nazwą „Czerwona Trzebinia", w skład której weszli: mistrz kowalski Szczepan Kuderski, mistrz kotlarski Władysław Krupa, spawacz Stanisław Kurdziel, kowal Stanisław Noworyta, palacz Jan Kowalczyk, pomocnik kowalski Marian Zając, pomocnik kowalski Antoni Ziomek oraz robotnicy Wincenty Gała i Franciszek Ochmański.

ZAKŁADY HUTNICZE W TRZEBINI

Nim przejdziemy do bardziej szczegółowego omówienia celów i zadań nowopowstałej grupy montażowej nie od rzeczy będzie zapoznać się ze środowiskiem, z jakiego ona pochodzi. Zakłady Hutnicze w Trzebini należące do 1939 r. do Spółki Giesche-Harrimann, zostały w czasie okupacji zniszczone w 30 proc. W chwili odzyskania niepodległości zakłady pozostały bez kierownictwa, a nawet — jak oświadczają nam robotnicy — bez podmistrzów, gdyż i oni znaleźli się w obozie w pobliskim Jaworznie. Po ucieczce Niemców, już nazajutrz, bo 25 stycznia 1945 r. odbyło się pierwsze zebranie załogi, na którym zapadła uchwała uruchomienia zakładu. Po przedstawieniu sprawy ówczesnym władzom Dyrekcji Zjednoczenia, ta ostatnia ze względu na brak na miejscu odpowiednich fachowców oraz personelu technicznego ustosunkowała się negatywnie do żądań robotników. Wtedy to robotnicy postanawiają sami, bez pomocy Zjednoczenia uruchomić zakład. Dzień 4 czerwca 1945 r. będzie pamiętny w historii zakładów. W dniu tym został ukończony remont pierwszego pieca prażalnianego, po uruchomieniu którego rozpoczęto produkcję. Załoga nie poprzestała na tym. W roku 1946 wybudowano 3 piece prażalniane, w 1947 r. również 3, zaś w rb. uruchomiono już trzy a czwarty znajduje się w trakcie uruchomienia. Przed wojną było 8 pieców, obecnie pracuje ich już 10.

Fabrykę uruchomiła sama załoga, jej dyrektorami byli robotnicy, dość wspomnieć obecnego dyrektora Szopienic inż. Pierzynkę, dyr. Gregorczyka oraz obecnego dyrektora Władysława Noworytę. Wola robotników oraz głębokie uświadomienie całej załogi odbudowały i uruchomiły zakłady, które dziś przekroczyły produkcję przedwojenną o 40 proc.

W takim środowisku, wśród ludzi, którzy mimo trudności uruchomili zakład, powstała myśl stworzenia specjalnej grupy montażowej, którąby miała za zadanie wykonywanie wszelkich remontów, pilnych prac powstałych na skutek awarii urządzeń produkcyjnych oraz transportu tych urządzeń.

WŁASNYMI SIŁAMI

„Czerwona Trzebinia", jako pierwsza w całym naszym przemyśle, stała się pogotowiem ratunkowym dla zakładów pracy. Kuderski i jego towarzysze, na wzór szturmowych grup robotników radzieckich rzucają robotnikom całej Polski hasło wykonywania tych prac we własnym zakresie bez uciekania się do pomocy innych firm. Grupa „Czerwonej Trzebini" realizuje również hasło rzucone na ostatnim Zjeździe KC ZZ, hasło przenoszenia doświadczeń pracy na inne zakłady.

— Wstyd nas ogarnia, kiedy do zakładów pracy przyjeżdżają firmy prywatne lub inne. Tak jakbyśmy swojej roboty nie znali. Skoro prace te wykonują ludzie z poza zakładu, wygląda to na to, że my jesteśmy nieroby i nic nie umiemy. Pokazaliśmy, że umiemy to zrobić sami, mało tego — pokazaliśmy, że umiemy to zrobić lepiej i prędzej. Lecz my nie chcemy być jedyni. Chcemy ażeby i robotnicy innych zakładów poszli za naszym przykładem i stworzyli u siebie podobne pogotowia ratunkowe. My chętnie służymy im radą.

PIERWSZE ZADANIE GRUPY

Pierwszą pracą po „ukonstytuowaniu się" Czerwonej Trzebini było przewiezienie transformatorów do kopalni miedzi na D. Śląsku. Firma „Hartwig" za transport jednego transformatora żądała 1.2 mln. zł. Transformatory te potrzebne były do uruchomienia pomp przy odwodnieniu kopalni. Stojąca do dyspozycji Zjednoczenia grupa „Czerwonej Trzebini" podjęła się tej pracy. Koszt transportu jednego transformatora obliczano na 440 tys. zł. „Czerwona Trzebinia" zamiast jednego przetransportowała trzy transformatory, przy czym koszt ich transportu wyniósł łącznie 770 tys. zł, a więc znacznie taniej niż pierwotnie obliczono.

Grupa, wyjeżdżając na tę robotę, przygotowana była na najtrudniejszą pracę, jednak okoliczny teren przysporzył jeszcze więcej nieprzewidzianych trudności. Największą trudność przedstawiał transport ciężaru 35 ton po pochyłości 12 stopni. Przygotowano dwa ciągniki gąsienicowe o mocy po 200 KM, oraz jeden ciągnik 25 KM i auto ciężarowe 75 KM. Wszystko to jednak zawiodło. Z pomocą przyszło wojsko, dając do dyspozycji jeden ze swych czołgów. Czołgiści pomagali przy transporcie 2-ch transformatorów o mocy 3,6 MVA i 3 MVA każdy o wadze 23 tony.

Transport dwóch transformatorów obliczano na 1407 godzin pracy. „Czerwona Trzebinia", transportując jeszcze jeden transformator o mocy 1 MVA i ciężarze 7 ton, wykonała ją w przeciągu 1512 godzin, zachowując przewidziany termin. Nadmienić należy, że transport trzeciego transformatora przeszedł drogę 60 mil w terenie górzystym. Jednym z fragmentów pracy grupy montażowej jest przeładowanie trasformatora z wagonu kolejowego na platformę transportową w przeciągu 1 i pół godziny.

NOWA FORMA WSPÓŁZAWODNICTDA PRACY

Jak już zaznaczyliśmy „Czerwona Trzebinia" zapoczątkowała nową formę współzawodnictwa pracy. Grupa ta przez wykonywanie rozmaitych prac w różnych zakładach pracy przenosi swoje doświadczenia na innych robotników. W tej chwili Zjednoczenie posiada już w swej ewidencji grupę murarzy piecowych, którzy na wzór grupy montażowej uruchamiają piece Spirleta.

Zjednoczenie dało grupie montażowej specjalnego kierownika, który troszczy się o kwaterunek, zajmuje się kwestią zapłaty i dba, aby nie było przeszkód w pracy. Ponadto w celu zabezpieczenia wydajności pracy przydzielono grupie samochód, specjalne narzędzia, ubrania ochronne. „Czerwona Trzebinia" na meldunek Dyrekcji Zjednoczenia zjawia się jak straż pożarna na apel.

Dobrze by było, gdyby i inne gałęzie naszego przemysłu poszły śladem grupy „Czerwonej Trzebini" **(am)**

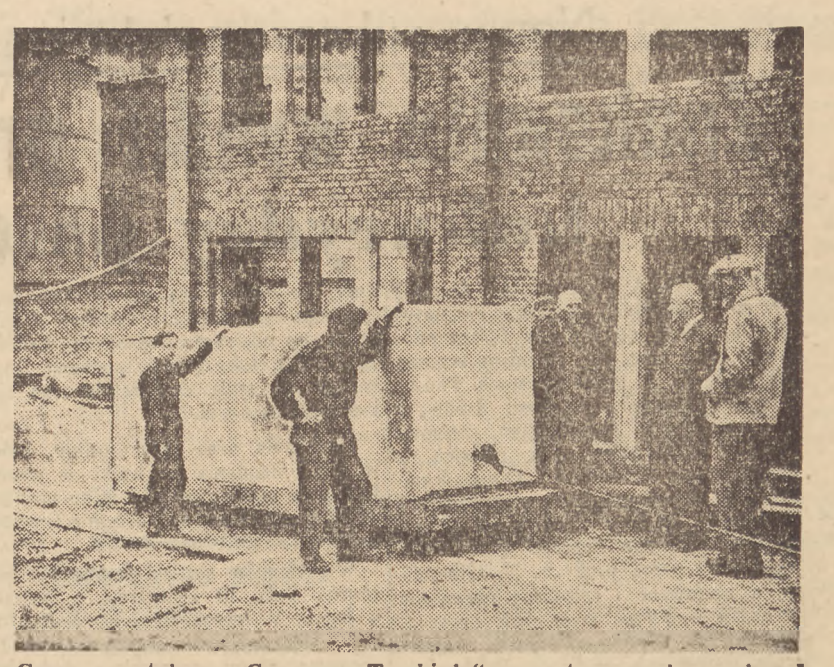

Grupa montażowa „Czerwoną Trzebinia" przy transporcie wanien do hali elektrolizy miedzi w jednej z hut śląskich.

Zjednoczenie to szybszy marsz do socjalizmu!

W polskim tempie

Wykonywanie zobowiązań przedkongresowych

Z zakładów pracy całej Polski w dalszym ciągu napływają meldunki o wykonaniu przedkongresowych zobowiązań przed terminem. M. in.

Bytomskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego wykonało w dniu 29.11 roczny plan załadunku węgla jako pierwsze w całym przemyśle węglowym.

Załoga Elektrowni Szombierki, która zadeklarowała wykonanie rocznego planu produkcji do dnia 6 grudnia, wypełniła swoje zobowiązania 4 dni przed terminem.

Pracownicy Miejskich Zakładów Komunikacyjnych we Wrocławiu wybudowali nową linię tramwajową, która połączyła centrum miasta z ulicą Wincentego Pstrowskiego. Linia ta wybudowana została w ciągu 27 dni. Prace ukończono na 3 dni przed terminem.

Załoga Fabryki Związków Azotowych która zobowiązała się wykonać do 8 grudnia zwiększony plan roczny produkcji saletry, zrealizowała swe zobowiązania dnia 5 grudnia.

W tym samym dniu załoga fabryki uruchomiła dział produkcji wosków sztucznych, wykonując zobowiązanie o 3 dni wcześniej.

Załoga wagonowni w Gliwicach na tydzień przed terminem wykonała roczny plan napraw wagonów w wagonowni w Gliwicach z nadwyżką 1.137 wagonów.

Załoga parowozowni głównej w Tarnowskich Górach, która w dniu 29 listopada wykonała plan roczny, wywiązała się z zobowiązań przedkongresowych, przeprowadzając dodatkowo 62 rewizje okresowe i 2.053 naprawy bieżące wagonów kolejowych.

3 tys. chłopów z 8 gmin powiatu gdańskiego wespół z robotnikami garbarni w Ostraszynie, cukrowni w Pruszczu Gdańskim, robotnikami majątków państwowych oraz pracownikami Starostwa i Wojewódzkiego Zarządu ZSCh — dla uczczenia Kongresu przystąpiło w dniu 5 grudnia do odgruzowywania Gdańska.

Młodzież Gimnazjum Techniczno-Przemysłowego w województwie łódzkim zakończyła już w ramach „Czynu Przedkongresowego" prace, związane z budową radiowęzła w Piotrowicach. W wyniku prac ustawiono na odcinku 4-kilometrowym słupy i zainstalowano 54 głośniki. Na ukończeniu są również prace przy radiofonizacji Skierniewic, prowadzone przez miejscowe koła ZMP i hufce „SP".

Rekordy czasu i norm

przy wykonywaniu planu rocznego

Państwowa Fabryka Lin w Gdańsku, wytwarzająca m. in. liny stalowo-włókiennicze, liny stalowe, konopne, mieszane itp., wykonała roczny plan produkcji w listopadzie. We współzawodnictwie pobił rekord pracujący na dwu maszynach splatarkach Jan Drążek, który wyrabia 362 proc. normy.

Trzecie miejsce we współzawodnictwie dla dorosłych i pierwsze we współzawodnictwie młodzieżowym zajął 19-to letni robotnik Laskowski, wyrabiając 266 proc. normy.

Załoga cukrowni w Kętrzynie zdobyła we współzawodnictwie z cukrowniami Gdańskiego Zjednoczenia 274 punkty, podczas gdy w roku ubiegłym najwyższa liczba punktów we współzawodnictwie ogólnopolskim wynosiła 196.

Załoga zakończyła pracę na 12 dni przed terminem, a przez zwiększenie wydajności cukru, podwyższenie normy przerobowej, spalenie mniejszej ilości węgla itp. zaoszczędziła 73 miliony zł.

Czołowymi przodownikami pracy są: Antoni Pucia — urzędnik, chemik-inż. Roman Żydorowicz, Jakub Kalinijczenko — majster przy dyfuzji, Władysław Wieliński i Henryk Kaupre — gotowacze, Jan Bielak, Kazimierz Matysiak, Franciszek Mielnik i Wiktor Libik — placowi oraz robotnik — Jan Król, majster kotłowy — Władysław Muleronek i majster — Nikodem Melan.

Koleje wąskotorowe okręgu łódzkiego wykonały plan przewozów jesiennych w 135 proc.

W ostatnim kwartale rb., tj. w okresie najbardziej intensywnych prac, związanych z kampanią buraczaną, kwartalny plan przewozów został wykonany w 100 proc. do dnia 30 listopada, tj. na miesiąc przed terminem.

W związku z przedterminowym wykonaniem rocznego planu produkcji przez podstawową gałąź przemysłu skórzanego — garbarstwo, napływają obecnie dalsze meldunki na temat cyfrowego wykonania planu przez poszczególne garbarnie:

Garbarnia Nr 2 w Warszawie wykonała roczny plan wg. wartości w 103,6 proc.;

Garbarnia Nr. 3 w Warszawie w 101,7 proc. wg. wartości;

Garbarnia Nr. 4 w Warszawie w 108,2 proc. wg. wartości;

Garbarnia w Lidzbarku w 109,2 proc. wg. wartości.

Podziękowanie min. Komunikacji dla pracowników zakładów H. Cegielskiego

W związku z wyprodukowaniem przez załogę Fabryki Wagonów przy zakładach przemysłowych H. Cegielskiego w Poznaniu 10-go wagonu sypialnego 2 klasy, minister Komunikacji przesłał na ręce dyrektora naczelnego zakładów inż. Lutosławskiego pismo z serdecznym podziękowaniem za sumienną i terminową pracę.

Sukcesy polskiego hutnictwa

(mk) Obok hutnictwa żelaznego również działy przetwórcze przemysłu hutniczego mogą się wykazać pokaźnymi osiągnięciami. Już w marcu br. odlewnie żeliwa i staliwa osiągnęły maksimum zdolności produkcyjnych.

W ciągu pierwszych trzech kwartałów odlewnie żeliwa wykonały plan w 119 proc., co stanowi 89 proc. planu rocznego, odlewnie staliwa w 115 proc. a odlewnie rur żeliwnych w 112 proc. Wielki sukces odniesiono w dziedzinie produkcji walców i wlewnic, powiększając znacznie ich jakość w związku z czym wynikła możliwość obniżenia planowanej produkcji tych przedmiotów z przerzuceniem możliwości produkcyjnych na odlewy maszynowe.

Wytwórnie obręczy kół bosych i zestawów kołowych podniosły znacznie swoją wydajność. Wytwórnie obręczy i kół bosych wykonały plan za 3 ostatnie kwartały w 115 proc., co stanowi 85 proc. planu rocznego. Kuźnie gorące wykonały plan za 3 kwartały br. w zakresie wolnych odkuwek w 122 proc. Produkcja odkuwek matrycowych postępuje w ramach przewidzianego planu.

Żywe tempo prac inwestycyjnych spowodowało, że warsztaty konstrukcyjne w ciągu trzech kwartałów wykonały plan w 136 proc., przekraczając tym samym o 2 proc. plan roczny. Warsztaty mechaniczne, znacznie poprawiły wskaźniki produkcyjne, dzięki czemu wykonały 9-cio miesięczny plan w 124 proc., dostarczając m. in. hutnictwu szereg gotowych maszyn i urządzeń.

Na szczególną uwagę zasługuje produkcja elektrod, gdzie w ciągu trzech kwartałów wykonano plan w 115 proc. W produkcji walczaków kotłowych plan roczny został wykonany z końcem września br., zaś w rozjazdach kolejowych w ciągu 3-ch kwartałów br. wykonano 79 proc. planu rocznego.

Już ukazał się w sprzedaży

we wszystkich kioskach

Kalendarz Przyjaciółki na 1949 r.

niezawodny poradnik w każdej chwili życia kobiety i rodziny Kr 3935 0

Cena 50 zł.

Produkcja wyrobów tytoniowych w październiku

W październiku rb. Polski Monopol Tytoniowy wyprodukował papierosów bezustnikowych — 1.439.056.364 sztuki, z ustnikiem — 111.634.790 sztuk, cygar — 1.357.835 sztuk, tytoniu fajkowego — 75.705 kg. i tabaki — 9.992 kg.

Uruchamiliśmy fabrykę elektrod węglowych

W Starogardzie uruchomiona została fabryka elektrod węglowych pod nazwą Zjednoczone Zakłady Kokso-Chemiczne. Wytwórnia nr. 13. Produkcja nowej fabryki obejmuje węgle różnego typu jak węgle i płytki do spawania, węgle do lamp łukowych, zbieracze prądu i kryptol. W najbliższym czasie dołączy się jeszcze produkcja poszukiwanych na rynkach zagranicznych węgli bateryjnych i szczotek silnikowych.

Model kutra polskiej konstrukcji dla Szwecji

Na zamówienie przedstawiciela stoczni sztokholmskiej nasze stocznie rybackie przystąpiły do wykonania modelu kutra polskiej konstrukcji. Model ilustrować będzie w najdrobniejszych szczegółach projektowaną jednostkę.

Istnieje możliwość otrzymania od Szwecji zamówień na budowę serii kutrów naszej konstrukcji.

Nowy sukces polskiego rolnictwa

Znakomite wyniki prób hodowli kukurydzy pastewnej

KUKURYDZA pastewna (koński ząb) po wieloletnich próbach aklimatyzacji i selekcji dojrzewa w Polsce prawie w 100 proc. W ubiegłym sezonie udowodniono w gospodarstwach Państwowych Zakładów Hodowli Roślin w woj. poznańskim, wrocławskim, rzeszowskim i krakowskim, jak również w Państwowych Zakładach Doświadczalnych w woj. pomorskim, warszawskim i lubelskim, że trzy odmiany tej rośliny, zaaklimatyzowane jeszcze przed rokiem 1939 przez prof. dr. T. Olbrychta, a uratowane i corocznie uprawiane w czasie wojny na małą skalę przez asystenta A. Nadwyczawskiego, dojrzewają w różnych okolicach Polski, nawet w tak zimnym sezonie, jakim było ostatnie lato. Odmiany te noszą nazwę: „Złoty żar", „Wigor" i „Koral Czerwony".

KUKURYDZA ZAMIAST ZIEMNIAKÓW W PRZEMYŚLE

Uprawa kukurydzy pastewnej w Polsce posiada ogromne znaczenie nie tylko w wyżywieniu zwierząt, ale także dla celów przemysłowych. Mączka ziarn kukurydzy pastewnej służy do wyrobu sztucznej gumy, klejów, cukru, syropów, a przede wszystkim do produkcji materiału pędnego w postaci taniego alkoholu, który może zastąpić import benzyny.

Szczególnie dzisiaj, gdy ziemniakom zagraża zagłada przez — w coraz to nowych miejscach występującego — chrząszczyka, zwanego stonką ziemniaczaną jest to sprawa bardzo ważna. Trzy ogniska stonki z ubiegłego roku nie tylko że „odnowiły się, ale prócz tego pojawiło się w bieżącym roku 36 nowych ognisk stonki. Walka ze stonką jest niezmiernie trudna, na co wskazuje fakt, że w USA, mimo nakładu olbrzymich sum pieniędzy, przekopywania ziemi do 70 cm głębokości i najściślejszej dezynfekcji, przegrano wojnę ze stonką, która opanowała tam olbrzymie tereny, czyniąc produkcję ziemniaków dla celów przemysłowych nierentowną.

Amerykanie dobrze dawali sobie zaw sze radę w zwalczaniu chorób roślin, a nawet i zwierzęcych — zmniejszyli np. gruźlicę u bydła do 0,25 proc., jednak w walce ze stonką przegrali i obecnie ograniczają się do symptomatycznego zapobiegania rozwoju stonki, przez opryskiwanie rosnących ziemniaków DDT lub innymi środkami, które jednak nie tępią doszczętnie tego żarłocznego pasożyta.

Posiadanie więc innej rośliny, która, w razie nieudania się walki ze stonką, będzie w stanie zastąpić ziemniaki, jest niezmiernie ważnym osiągnięciem dla polskiego rolnictwa.

W ubiegłym sezonie kukurydza pastewna dała 50 centnarów z hektara, a łatwo, w lepsze lata, może dać 70 q wzgl. 1600 q zielonej paszy z 1 ha. Tegoroczne plony wykazały, że przez odpowiednią selekcję i uprawę można niejako zmusić roślinę, aby dojrzewała tam, gdzie dotychczas roślina, w tym wypadku kukurydza pastewna, nie udawała się. Jest to potwierdzeniem wyników osiągniętych z innymi roślinami w ZSRR przez Miczurina, Łysienkę, a także, z odmianami kukurydzy, przez Priasznikowa, który przesunął granicę dojrzewania kukurydzy w ZSRR na północ do 53° szerokości geograficznej.

DALSZE KORZYŚCI

Oprócz wymienionych, inne również części kukurydzy pastewnej można zużywać do celów przemysłowych. Z *łusek ziarn* wytwarza się przedmioty celuloidowe, z *kaczanów* robi się furfurol, służący do produkcji przedmiotów plastycznych. *Kiełki ziarn* używa się do wyrobu gliceryny i mydła. Z *łodyg* produkuje się papier i nowoczesną masę zastępującą w budownictwie drzewo.

W roku przyszłym, dzięki poparciu Ministerstwa Rolnictwa i RR kukurydza pastewna będzie rozmnożona na wielką skalę na nasienie z uzyskanych w tym roku 1500 q ziarna.

Nasiona końskiego zębu były dotychczas corocznie importowane z zagranicy. Obecnie będzie można produkować w kraju dostateczną ilość nasion.

Import ziarn kukurydzy pastewnej był dla nas z wielu powodów niekorzystny. Obciążał niepotrzebnie nasz bilans handlowy, uzależniał nas w tym względzie od innych państw. Ziarno importowane daje wprawdzie bujnie rosnące łodygi, ale nie dochodzi do okresu dojrzałości koniecznej dla produkcji dobrej jakościowo kiszonki i nie dostarcza dojrzałych do siewu nasion. Wskazuje na to fakt, że odmiany sprowadzone tego roku z zagranicy, a więc niezaaklimatyzowane, według przysłanych sprawozdań z P. Z. H. R., nie dojrzały, natomiast rodzime zaaklimatyzowane od lat trzy odmiany profesora Olbrychta, dojrzały zupełnie.

WŁASNY SUROWIEC

Nauka wsparła na nowym odcinku polskie rolnictwo. Uprawa na większą skalę kukurydzy wpłynie dodatnio na intensyfikację naszej hodowli zwierząt, zwiększy dochodowość rolnictwa i ułatwi krajowemu przemysłowi korzystanie z surowca nieimportowanego, lecz krajowego. Przemysł o zdrowych podstawach powinien opierać się, o ile możności, na surowcach w kraju produkowanych. Polskie produkty rolne muszą być wykorzystane przez nasz przemysł, gdyż rolnik jest największym odbiorcą wyrobów przemysłowych, ale rolnik nie będzie miał siły kupna, jeżeli przemysł nie będzie opierał się o surowce wytwarzane przez rolnika w kraju.

Najpierw powiat jędrzejowski

Ruchoma Wystawa Gospodarcza wyjeżdża w teren

Całkiem nową imprezą w Polsce jest Ruchoma Wystawa Gospodarcza, która zaraz po Nowym Roku rozpocznie objazd miast powiatowych i większych osiedli gminnych.

Na razie gotowy jest bogaty dział rolniczy, oparty o eskponaty i gabloty, które w sierpniu i we wrześniu r. b. mogliśmy oglądać na Wystawie Przemysłowo-Rolniczej w Częstochowie.

Montuje się inne działy, z działem przemysłu na czele.

W każdej miejscowości uzupełnieniem Wystawy będzie pokaz regionalno-lokalny, przygotowany w oparciu o czynniki i organizacje miejscowe.

Otwarcie Wystawy nastąpi w pierwszej połowie stycznia w Jędrzejowie, w woj. kieleckim. Następnymi etapami będą cztery gminy w powiecie jędrzejowskim: Nawarzyce, Nagłowice, Sędziszów i Wodzisław.

Dla ludności rolniczej tych okolic Wystawa stanie się niewątpliwie kursem dokształcającym, specjalną bowiem uwagę zwrócono na wyszkolenie dobrych przewodników. (sp.)

Eksportujemy warzywa, owoce i grzyby

Centrala Spółdzielni Ogrodniczych wyeksportowała do Czechosłowacji warzyw świeżych za 160 mln. zł. Ponadto w ramach tranzytu kompensacyjnego dostarczono Czechosłowacji 11,5 ton suszu marchwi.

Do Szwajcarii ma wkrótce odejść transport 8 ton solonych grzybów, a do USA ogórki konserwowe w ilości 200 tys. puszek 10-kilogramowych oraz 2 tys. kg. suszu grzybów. Do Anglii wysłano 50 tys. puszek ogórków konserwowych oraz 10 tys. ton cebuli świeżej. Większe ilości przetworów warzywnych i owocowych są transportowane do krajów skandynawskich, Belgii i Francji.

Należy podkreślić, że przetwory polskie zarówno warzywne, jak i owocowe cieszą się wielkim powodzeniem na rynkach zagranicznych ze względu na swoją jakość.

TABELA WYGRANYCH 54 LOTERII

1-szy dzień ciągnienia 4-ej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr: 42139 w Łodzi, 46457 w Warszawie, 51061 w Poznaniu.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 14903 w Krakowie, 32431 w Sosnowcu.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 842 6986 26275 31917 35651 42876 55200 55954 58850 62158 62973 79717.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr: 3047 21165 27787 37735 58915 60615 62829 71430 77577 79107 90620

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr: 957 2010 4356 5103 6082 9312 11437 12232 18574 23726 24977 35057 49326 58508 62784 62997 68851 72352 74885 78284 80425 82369 85766 87962 93652 97709.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr: 78 97 114 1618 2852 2981 3941 4218 5656 5687 5907 5965 6645 6691 7807 10100 11143 11170 12583 13125 13299 13601 13821 13906 14049 14695 14932 16574 16608 16679 17577 18324 18657 19977 20705 22828 22860 22974 25119 26260 26804 27138 27398 27959 27966 28230 30872 31189 32204 32639 32648 34053 34108 35025 35707 38021 38381 38652 40343 40983 41503 42227 42563 43788 44395 46115 47517 47888 50035 50630 51099 51598 51925 52931 54184 54471 54513 55236 55302 55839 55940 57637 59055 59084 59756 59830 61005 61381 61938 62346 62813 63030 63493 64715 65865 66660 66800 68697 68825 70136 70342 72634 73996 74227 74873 75501 76225 76286 77574 78678 78985 79067 79551 79653 80189 81563 82643 83229 83290 84497 86556 86605 88120 88587 88370 89945 89987 95151 95710 96119 96330 96469 97036 97649 97772 98503 98585 98651 98820 99491 99951.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr: 655 1069 269 529 531 2332 534 3742 974 4243 479 766 5175 426 869 6071 875 8076 852 9112 286 756 10172 307 543 703 875 11414 684 12040 114 378 425 536 13723 14999 15051 337 472 950 16844 17542 500 715 993 18138 654 19325 355 925 20073 21125 238 23171 176 903 24370 455 519 967 28085 29776 30544 31395 822 32014 165 33487 34800 35252 36313 780 37639 38079 958 39528 733 919 41023 145 369 609 42337 787 44488 45131 503 934 46346 481 948 47248 582 607 48212 592.

50064 51151 454 461 599 936 52351 647 53246 452 763 54593 55319 640 58164 303 60006 757 889 62039 358 63442 65156 793 67785 68155 442 522 69007 663 730 863 70150 71467 72164 240 261 848 74071 362 459 74911 75307 399 735 822 76921 77374 798 78425 747 498 665 79739 80528 81132 183 217 496 615 82047 129 739 822 84471 930 85688 886 906 912 954 86110 251 917 950 87013 134 935 88051 817 89570 871 91044 284 801 92451 93831 756 867 94091 333 95012 153 340 96135 509 99288 398.

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr: 12 27 74 112 20 69 80 92 221 65 304 06 11 16 44 52 70 73 476 82 98 534 64 617 77 728 78 91 893 905 1063 92 170 217 35 53 62 89 302 6 31 41 98 439 63 544 74 649 824 77 85 911 36 52 98 2173 83 8 148 68 9 212 45 494 505 46 617 21 30 99 702 53 5 819 20 3 7 36 3009 100 25 69 94 200 44 68 86 483 517 30 52 93 675 724 888 92 959 85 4041 86 94 124 55 214 46 53 6 251 345 76 407 15 91 532 71 85 664 735 37 73 6 95 802 16 974 94 5223 82 3 340 60 444 53 93 5 521 36 46 95 608 96 850 915 60 60069 398 420 40 98 519 29 616 47 59 84 5 708 17 819 952 92 76067 90 165 212 54 309 34 77 451 58 548 68 625 709 28 92 962 80024 126 65 80 85 98 228 404 31 46 69 551 7 703 805 38 925 50 61 90006 124 30 33 67 92 266 341 483 526 66 86 723 32 54 73 824 66 927 40. 10023 37 124 84 222 38 57 83 95 346 422 36 62 7 78 89 522 46 80 604 25 71 81 803 110007 79 102 59 60 337 97 421 537 52 72 93 636 729 37 9 52 7 79 81 94 805 10 49 976 12022 7 80 109 21 203 39 317 448 512 20 48 61 62 77 64

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

Notowania ceny giełd zbożowo-otowarowej

(w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Bydgoszcz 3.XII	Warszawa 6.XII	Lublin 3.XII	Katowice 3.XII
Pszenica	3.500	3.550	3.450	3.550
Żyto	2 175	2.225	2 225	2.240
Jęczmień pastewny	—	—	—	—
Jęczmień przemiałowy	2.075	2.075	2.075	2.140
Jęczmień browarniany	—	—	—	—
Owies	2.075	2.075	2.075	2.090
Mieszanka pastewna	—	—	—	—
Gryka	3.800-4 000	3900	3.600-3.800	4.000-4.200
Proso grube	3.000-3 300	3600	3.200-3 400	—
Kukurydza	—	—	—	—
Mąka pszenna 97%	4 650	4.600	4.650	4.650
Mąka pszenna 80%	5.400	5.400	5.400	—
Mąka pszenna 70%	5 600	5.700	5 600	5.600
Mąka pszenna 67%	6.000	6 000	6.050	6.050
Mąka pszenna 50%	6.650	6.650	6.700	6.700
Mąka poślednia	3,300	3.250	3 400	3.350
Mąka żytnia 97%	3.000	3.000	3.100	3.050
Mąka żytnia 80%	3 300	3.250	3.400	3.350
Mąka żytnia 65%	4.000	4.000	4.100	4.050
Mąka ziemniaczana	—	7.900-8.200	—	8.300
Otręby pszenne	1.350	1 350	1.350	1.350
Otręby żytnie	950	950	950	950
Otręby jęczmienne	850	850	850	900
Otręby owsiane	—	—	—	—
Płatki owsiane	—	6.100	6.100	6.100
Otręby kukurydziane	850	850	850	—
Kasza jęczmienna 63%	4 100	4 100	4.100	4.100
Kasza perłowa 46%	5.300	5.300	5.300	5.300
Kasza jaglana	—	—	6.000-6.400	6,700-6.900
Kasza gryczana	—	—	10.500-11.500	—
Pęczak	4.100	4.100	4.100	—
Groch polny	3.900-4.200	4.200-4 400	4.200-4.400	—
Groch Victoria	5.300-5.600	6 000-6.200	—	5.800-6.000
Groch „Folger"	4.500-4 800	—	—	—
Groch pastewny	—	—	—	—
Fasola biała jedn.	5 000-5 200	5.000-5.200	5.200-5.400	5.000-5.200
Fasola kolorowa	3.700-4.0 0	4 300-4.500	—	3.900-4.200
Fasola »Jasiek«	—	—	—	—
Bobik	—	—	—	—
Wyka	3 500-3.800	—	—	—
Peluszka	3.500-3 800	—	—	—
Łubin żółty	—	—	—	—
Łubin słodki	—	—	—	—
Łubin gorzki	—	—	—	—
Łubin niebieski	—	—	—	—
Łubin odgoryczony	—	—	—	—
Seradela	—	—	—	—
Rzepak ozimy	6 200 6.500	6 600 6 600	—	6.600-6.900
Rzepak jary	5.900 6.100	5.800-5 900	5.800-6.000	—
Rzepak przemysłowy	—	—	—	—
Rzepik letni	11.000-12.000	—	—	—
Siemie lniane	—	11 000-12.000	11.500-12 000	12.000
Siemie konopne	—	6.590	6.400-6.590	—
Lnianka	—	4.540	—	—
Mak niebieski do siewu	14.000 15.000	16 000-18.000	14.500-16.500	15.500-16.500
Gorczyca	—	4.320	6 800-7.200	4 320
Inkarnatka	—	—	—	—
Konicz. czerw. czyszcz.	—	—	—	—
Konicz. biała czyszcz.	—	—	—	—
Koniczyna czerw. sur.	—	—	—	—
Koniczyna biała sur.	—	—	—	—
Koniczyna szwedzka	—	—	—	—
Nasiona buracz. past.	—	—	—	—
Nasiona buracz. miesz.	—	—	—	—
Kminek	—	—	—	—
Rzepa ścierniskowa	—	—	—	—
Tymotka	—	—	—	—
Nasiona marchwi	—	—	—	—
Nasiona brukwi	—	—	—	—
Nasiona pomid	—	—	—	—
Lucerna	—	—	—	—
Makuch kokosowy	—	—	—	—
Makuch lniany	3 600-3.800	3.300-3.400	3.300-3,500	3.700-3.900
Makuch rzepakowy	1 400-1.500	—	1.600 1.700	—
Śrut kokosowy	—	—	—	—
Śrut lniany	2.800 3.000	2.100-2.200	—	1,800-2.000
Śrut rzepakowy	1.200-1.300	—	—	—
Śrut sojowy	—	—	—	—
Olej lniany	5 .000-60.000	47.000-48 000	—	—
Olej rzepakowy surow.	6.000-24.000	22.000-23 0 0	—	—
Pokost lniany	—	—	—	—
Chmiel (50 kg 1 gat.	—	—	—	—
Słoma żytnia luzem	4 0-450	—	—	—
Słomo pras. żytnia	500-550	600-6 0	680-730	45 -550
Siano zw. luzem	—	—	—	—
Siano zw. prasowane	—	70 -800	780-830	650-750
Siano pras. nioteckie	650 7 0	—	—	—
Ziemniaki jadalne			—	530-600
(dla producenta)	500	500	—	—
dla ap. handlowego)	600	570	—	—
Ziemniaki przemysłow.			—	480-550
(dla producenta)	450	450	450	—
(dla ap. handlowego)	550	520	520	—
Marchew jadalna	6 0 750	600-700	500-600	600-700
Kapusta	600-70	1200-1.300	—	850
Kapusta kiszona	1.500-1.800	2.700-2.900	—	—
Buraki	750 850	1.300-1.400	1000-1200	650-750
Pietruszka	2.300-2 600	1.700 1.800	2 00-2300	2.400-2.600
Jabłka jadalne	7. 00 9.000	—	9.000-13.000	—
Jabłka przem.	—	—	—	—
Jabłka zimowe I gat.	—	—	—	—
Cebula	1. 00-1.200	1.6 0-1.700	1300-1.500	800-900
Tendencja	spokojna	spokojna	spokojna	spokojna
Podaż	—	—	—	—

Olsztyńskie współzawodniczy w odbudowie wsi

Pracownicy Powiatowych Referatów Odbudowy w powiatach Kętrzyn i Margowo przystąpili do współzawodnictwa w typowaniu i wykonywaniu kosztorysów odbudowy zagród w r. 1949, wzywając jednocześnie powiatowe oddziały Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego w Giżycku, Pasłękach i Mrągowie do podjęcia współzawodnictwa w wykonywaniu remontów zagród wiejskich.

Nowe maszyny do produkcji papierosów z Czechosłowacji i USA

Z czechosłowackiej fabryki „Skoda" nadeszło 6 dalszych maszyn do produkcji papierosów bezustnikowych. Ogółem Monopol Tytoniowy dysponuje 26 maszynami typu „Skoda"

Ostatnio dostarczono naszemu przemysłowi tytoniowemu z zagranicy 16 maszyn amerykańskich do produkcji papierosów bezustnikowych, z czego 14 maszyn oddano już do użytku, reszta zaś znajduje się w montażu.

Odra i Nysa — to granica pokoju!

Ponad 290 miliardów zł. na inwestycje 1949 r.

pod kontrolą finansową Banku Inwestycyjnego (dawniej B. G. K.)

Ponad 290 miliardów zł wyniosą limitowane nakłady finansowe dla wykonania państwowego planu inwestycyjnego na rok 1949, nie licząc nielimitowanych środków własnych spółdzielczości i samorządu.

Tak wielkie rozmiary zadań inwestycyjnych wymagają odpowiednio postawionej kontroli, a jednym z najistotniejszych momentów wykonania planu inwestycyjnego będzie kontrola finansowa, do której powołany został, w myśl ostatniego dekretu o reformie baukowości — Bank Inwestycyjny, przekształcony z obecnego Banku Gospodarstwa Krajowego. Zasadniczym zadaniem Banku będzie finansowanie inwestycji.

Tej doniosłej sprawie poświęcony został zwołany — jak donosiliśmy wczoraj — do Warszawy zjazd kierowników oddziałów B.G.K. z udziałem prezesa CUP dr Dietricha, szefa kancelarii Rady Państwa, min. Mijala, wiceprezesa CUP, dr Jędrychowskiego i wicemi nistra Skarbu, Jastrzębskiego.

Zagajając obrady prezes BGK, Wojnar podkreślił, że **zwycięstwo nurtu rewolucyjnego w polskim ru chu robotniczym doprowadziło do zerwania z błędami przeszłości i przyczyniło się do zrewolucjonizowania naszych poglądów na rolę i zadania systemu bankowego w ustroju gospodarczym demokracji ludowej**. W szczególności odnosi się to do przyszłego Banku Inwestycyj nego, który w swych założeniach podstawowych będzie bankiem typu socjalistycznego.

Nowozorganizowany aparat bankowy musi spełniać podwójne zada nia: z jednej strony zadania czysto gospodarcze, wynikające z jego fun kcji i roli w nowym systemie gospodarczym i finansowym Państwa, z drugiej zaś strony — zadania po lityczno - społeczne, wynikające z trwającej jeszcze walki między systemem gospodarki uspołecznionej a kapitalizmem.

PIERWSZY KROK

Następnie zabrał głos wiceminister Jastrzębski, zaznaczając, iż Zjazd odbywa się w okresie zasadniczej przebudowy ustrojowej w Polsce. Zapoczątkowana reforma bankowości — powiedział — **to pierwszy krok na drodze do oczyszczenia bankowości i pieniądza z cech i wad ustroju kapitalistycznego i wbudowania aparatu finansowego w nową polską rzeczywistość**.

Nasze banki mają stosunkowo łatwą drogę włączania się do systemu planowania państwowego, gdyż w tej dziedzinie możemy wykorzystać olbrzymie, wieloletnie doświadczenie Związku Radzieckiego.

ZADANIA BANKU INWESTYCYJNEGO

Omówiwszy dekret o reformie bankowej — mówca wyjaśnia, że powoływany do życia specjalny Bank Inwestycyjny, ma do pewnego stopnia charakter nadrzędny i for muluje jego zadania.

Bank ten ma koncentrować środki, przeznaczone do finansowania inwestycji i administrować nimi. Ponadto Bank ma bezpośrednio **finansować inwestycje i kontrolować ich wykonanie, ma również sprawować kontrolę nad finansowaniem inwestycji oraz zaopatrywać przedsiębiorstwa budowlane w środki obrotowe i kontrolować gospodarkę finansową tych przedsiębiorstw.**

Bank Inwestycyjny, jako jedyny z banków, został poza tym wyposażony w prawo emitowania obligacji.

BANK INWESTYCYJNY, A PLAN INWESTYCYJNY

Rolę Banku Inwestycyjnego w wykonywaniu i kontroli Planu Inwestycyjnego omówił następnie wiceprezes CUP, dr Jędrychowski.

Podkreślił on, że w przeciwieństwie do ustroju kapitalistycznego, w którym inwestycje są podporządkowane jedynie względom prywatnej kalkulacji, w ustroju socjalistycznym, wzgl demokracji ludowej o **inwestycjach decyduje plano wa działalność gospodarcza Państwa, mająca na celu potrzeby mas pracujących.**

Cyfry mówią najlepiej o rozmiarach naszego wysiłku inwestycyjnego i koncentracji środków finansowych na ten cel.

W 1946 r. przeznaczono w Państwowym Planie Inwestycyjnym 58,8 miliarda zł.,

w 1947 r. — 127,6 miliarda zł.,

W roku bieżącym z t.zw. środków limitowanych 221,1 mlrd. zł., plan na rok 1949 przewiduje na ten cel ponad 290 miliardów zł., nie licząc środków nielimitowanych spółdzielczości i samorządu, ewentualnych dodatkowych kredytów i inwestycji pozaplanowych, które w ciągu roku mogą być do planu włączone.

STRUKTURA PLANU INWESTYCYJNEGO

Prezes Jędrychowski podkreślił w swym przemówieniu poważne postępy w metodzie budowania Planu Inwestycyjnego.

Plan na rok przyszły wprowadza przekrój wykonawczy (wg. inwestorów), rzeczowy (wg. rodzajów inwestycji) i terytorialny.

Umożliwia to sprawniejszą kontrolę wykonania planu, m. in. przez Bank Inwestycyjny.

Plan wprowadza dalej rozróżnienie inwestycji właściwych i kapitalnych remontów, rozróżnienie inwestycji nowych — od odbudowy i rozbudowy. Do wniosków inwestycyjnych wprowadzone zostały terminy przewidywanego rozpoczęcia i ukończenia robót. Plan będzie orientował, które inwestycje mają być w danym roku tylko rozpoczęte, które będą kontynuowaniem robót podjętych uprzednio i które przewiduje się w danym roku zakończyć.

Plusem planowania jest również to, iż wnioski inwestycyjne wpływają od bezpośrednich inwestorów, co w poprzednich latach było rzadkością. W 1949 roku wprowadzono limity inwestycyjne, dzięki którym projekt planu można ująć w z góry określone granice, unikając mechanicznych redukcji limitów finansowych.

ROLA KONTROLI

Kontrola finansowa, którą sprawować będzie przyszły Bank Inwestycyjny — będzie kontrolą legalności poszczególnych inwestycji, ich celowości i racjonalności oraz obniżki kosztów inwestycji, a zwiększenia efektu produkcyjnego i użytkowego inwestycji.

Prezes CUP, dr T. Dietrich podkreślił, że **proces przekształcania naszej gospodarki w kierunku socjalizmu, wiąże się z procesem rozszerzania zakresu planowania bezpośredniego**. Przyśpieszaniu tego procesu służą takie środki, jak np. przymus zrzeszeń przemysłu prywatnego, tworzenie central handlowych przemysłu prywatnego, koncesjonowanie handlu, przymus cechowy w rzemiośle, kontrola cen, kontrola kalkulacji i ksiąg handlowych, transakcje wiązane w rzemiośle i przemyśle prywatnym, w rolnictwie takim środkiem jest kontraktacja roślin przemysłowych.

Każdy nowy okres planowania gospodarczego — przynosi rozszerzanie akumulacji socjalistycznej i jednoczesne ograniczanie elementów spekulacyjnych. Na straży tego musi stać Bank Inwestycyjny, mając na uwadze stały wzrost dochodu społecznego i słuszny klasowo podział tego dochodu.

W końcu prezes Dietrich zwrócił uwagę na głęboki wpływ planowania gospodarczego na dziedzinę zagadnień pieniężnych, wymienił następujące podstawy, na których plan finansowy się opiera: przymusowe uczestniczenie w obrocie bezgotówkowym, przymusowe lokowanie wolnych zasobów gotówkowych na rachunkach bieżących uczestników planu, zakaz wzajemnego kredytowania w obrocie między uczestnikami planu, system cen rozliczeniowych, cen zbytu i efektywnych, zasada rozdzielania środków obrotowych od inwestycyjnych, zasada dokonywania odpisów amortyzacyjnych, określony system podziału zysku itp.

W tych warunkach — powiedział prezes Dietrich — żadne przedsiębiorstwo objęte Planem Inwestycyjnym, nie może uniknąć ścisłej kontroli finansowej.

Po tych podstawowych przemówieniach nastąpiły obrady Zjazdu, które zakończą się w dniu dzisiejszym.

Maszyny rolnicze otrzymaliśmy z Czechosłowacji

W ramach umów handlowych zawartych między Polską a Czechosłowacją na dostawę ciągników i maszyn rolniczych w roku bieżącym otrzymaliśmy już 1450 ciągników. Ostatnia partia 50 ciągników znajduje się w odbiorze. Wraz z ciągnikami zakupiono również 30 kompletów narzędzi remontowych, oraz 100 różnych części zamiennych, które zostaną rodzielone pomiędzy 30 warsztatów reparacyjnych. Wszystkie ciągniki przeznaczone zostały dla Państwowych Nieruchomości Ziemskich okręgu szczecińskiego i śląskiego.

Jeżeli chodzi o dostawę innych maszyn rolniczych, zakupiono również 175 snopowiązałek, 150 snopowiązałek ciągnikowych, 470 żniwiarek, 500 kosiarek, 270 siewników nawozowych oraz 250 pługów ciągnikowych.

Podczas pracy w terenie część ciągników i maszyn rolniczych uległa poważnym lub mniej poważnym defektom. Szczególnie szwankowały mechanizmy rozruchowe przy ciągnikach.

Wszystkie uszkodzenia i defekty ciągników zostały zbadane i w ramach porozumienia między dostawcami i odbiorcami zostaną naprawione przez specjalistów. Akcja naprawy maszyn rolniczych jest już rozpoczeta przez czechosłowacką ekipę techników i monterów.

Z życia gospodarczego ZSRR

Budownictwo wiejskie na Ukrainie

We wsiach Ukrainy, zniszczonych przez okupantów niemieckich, odbudowano dotychczas przeszło 800 tys. domów mieszkalnych. Jesienią r. b. rozpoczęła się w szerokim zakresie przebudowa wsi. Architekci ukraińscy opracowali plany przebudowy przeszło 3 tys. wsi.

Nowe wsie ukraińskie zaopatrywane są w kluby, szkoły, ogródki dziecięce, szpitale i inne instytucje, rozmieszczone we wzorowych gmachach i wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia. Domy mieszkalne buduje się wzdłuż równych, szerokich ulic, w ściśle wyznaczonych odstępach. Przy każdym domu kołchoźnika powstaje sad. W każdej wsi będzie własny park kultury i boisko sportowe.

Wsie zostaną całkowicie zelektryfikowane i zradiofonizowane.

Odbudowa Smoleńszczyzny

Kołchozy obwodu smoleńskiego zakończyły przed terminem plan budowy domów mieszkalnych. W czasie wojny w obwodzie tym zostało zrujnowanych około 2 tys. wsi. Przeszło 500 tys. osób pozostawało bez dachu nad głową.

Dzięki ogromnej pomocy rządu radzieckiego, odbudowano i zbudowano na nowo 139 tys. domów. Wszyscy chłopi, którzy podjęli budownictwo mieszkaniowe, otrzymali na ten cel długoterminowe kredyty i bezpłatne przydziały materiałów drzewnych.

Tempo budownictwa wiejskiego wzmaga się ustawicznie, wskazując na to, że plan tegoroczny zostanie znacznie przekroczony.

Coraz więcej materiałów drzewnych

Robotnicy przemysłu leśnego ZSRR współzawodniczą między sobą o przedterminowe wykonanie planu dostaw materiałów drzewnych. W roku obecnym przemysł ten otrzymał ogromne ilości traktorów, pił elektrycznych, dźwigów itd. Dzięki temu w roku bież. dostarczono o wiele więcej materiałów drzewnych do zakładów przemysłowych i obiektów budowlanych, aniżeli w roku ub. Np. robotnicy obwodu Archangielskiego dali już ponad 1200 tys. metrów sześciennych drzewa więcej, aniżeli w roku ub. Podobne sukcesy osiągnięto w innych obwodach.

NOTATY STAREJ DATY

Polskie tempo pracy wczoraj i dziś

GDY w wielkiej szopie drewnianej pod kościołem Bernardynów w Warszawie wre gorączkowa praca przy obróbce wielkiego bloku granitu, z którego ma stanąć na rocznicę Wyzwolenia kolumna Zygmunta III, który Warszawę na stolicę Polski kreował i do jej rozwoju i upiększenia się przyczynił — warto wspomnieć te niedawne stosunkowo lata, gdy po raz ostatni przystępowano do ratowania tej ozdoby Warszawy.

Kolumna z marmuru chęcińskiego, łatana kilkakrotnie po ranach, jakie zadały jej wojny szwedzkie i Powstanie Kościuszkowskie groziła zawaleniem do czego (w znacznym stopniu przyczyniło się ozdobienie jej basenem z wodą i z trytonami, ziejącymi z paszcz swych strumieniami wody. Aby zapobiec katastrofie ówczesny prezydent miasta gen. Starynkiewicz wyznaczył komisję, złożoną z budowniczych miejskich, aby pomnik od zniszczenia zabezpieczyć. Było to w połowie kwietnia 1855 roku. W maju ustawiono rusztowanie i przystąpiono do restauracji, okazało się jednak, iż kolumna jest zupełnie zwietrzała i kruszy się za lada dotknięciem jej. Rzeczoznawcy orzekli, iż kolumnę zastąpić trzeba inną a koszt sprowadzenia jej i ustawienia wyniesie 22.000 rubli. Budżet miasta nie przygotowany był na taki wydatek, a zwracanie się o dodatkowy kredyt do Petersburga uważano za bezcelowy, a nawet niebezpieczny, bo mogła nadejść decyzja usunięcia pomnika, jako zagrażającego bezpieczeństwu publicznemu. Postanowiono zaapelować do ofiarności publicznej, datki jednak napływały bardzo opieszale. Dla uzyskania niższej oferty od tej jaką złożyła niemiecka firma kamieniarska, która za kolumnę ze śląskiego granitu żądała 23.000 rubli, zwrócono się do innych firm. Tańszą o 1000 rubli okazała się krakowska firma kamieniarska M. Hochszlima z Krakowa, która dawała poza tym zapewnienie, iż odnowienie pomnika zrobione będzie rękami robotnika polskiego. Minęło jednak znowu kilka miesięcy w oczekiwaniu na napływ dalszych składek. Sytuację uratowała dopiero anonimowa ofiara 20.000 rubli, złożona do kasy miejskiej za pośrednictwem pp. Górskiego i Zawiszy.

W lipcu 1886 roku krakowska firma kamieniarska, otrzymawszy zadatek, zamówiła nową kolumnę w tyrolskich kamieniołomach i zobowiązała się dostawić ją z wiosną 1887.

W grudniu 1885 roku tyrolska firma kamieniarska zawiadomiła wprawdzie magistrat warszawski, iż ciosy kamienia, na których ma być postawiona kolumna Zygmunta, są już gotowe i wkrótce będą przetransportowane do Warszawy. Czekano więc na nadejście kolumny i jej ustawienie do września 1887 roku, ale i wtedy jeszcze stanęło na przeszkodzie opóźnienie przy restauracji samego posągu Zygmunta, metalowych ozdób i tablic oraz samej podstawy pomnika. Kolumna już stała, a koronującej ją postaci królewskiej ciągle jeszcze nie było. W ostatniej chwili po odczyszczeniu i naprawie posągu — zabrakło pieniędzy na pozłocenie kolumny, podłano ją jedynie t.zw. oksydowaniu „dla utrzymania cechy starożytności". Złotem lśniący nad Starą Warszawą król poczerniał, i to poczerniało jego przybytkiem dawniej lśniące Stare Miasto i zamek, który z królewskiego stał się siedzibą generał-gubernatorów.

Od rozpoczęcia robót do ich zakończenia Warszawa czekała na swój pomnik 3 lata, gdy obecnie obróbka kolumny i ustawienie trwać będzie niecałe więcej, niż pół roku.

Nie tak było tempo pracy i ofiarności, jak dziś, w one burzliwe czasy zwo[illegible] i [illegible]ka.

KAZ. PO[illegible]

Mgr. inż. Jan Czarnowski

O masowe udostępnienie książki technicznej

Zmienił się utrój społeczny, zmienia się struktura gospodarcza kraju i całokształt gospodarki narodowej. Z natury rzeczy przemiany te musiały się odbić na problemie książki technicznej, o którym śmiało możemy twierdzić, iż może być zaliczony do jednego z zasadniczych czynników, warunkujących rozwiązanie ilościowego i jakościowego zagadnienia kadr, a więc i wykonania planu 6-letniego.

Na czym opieramy to twierdzenie? Na tym, iż są wszelkie dane do przypuszczenia, że jednym z waskich przejść w drodze do realizacja planu 6-cio letniego będzie właśnie sprawa kadr.

Zagadnienie to nie jest zresztą nowe, istniało ono w swoim czasie również i w ZSRR. „Technika bez ludzi, którzy ją opanowali jest martwa — mówił w tych czasach Stalin — technika mająca na czele ludzi, którzy ją opanowali, może dokonać cudów — kadry decydują o wszystkim". Kadry, to przede wszystkim wykwalifikowani majstrowie, technicy, inżynierowie, a książka techniczna jest narzędziem pracy, jest orężem, inżyniera i technika. Bez niej jest on bezbronny, bez niej skazany jest na samotność własnych sił, zamiast korzystać z olbrzymiego dorobku światowej techniki.

Książka techniczna ma wychować młode pokolenie techniczne, ma podnieść o parę stopni w górę kadry pracowników, wysuniętych z niższych stopni technicznych.

Książka techniczna musi umożliwić inżynierom i technikom dokształcenie, wyrównanie naszego poziomu technicznego, zacofanego i opóźnionego jeszcze na skutek wojny, do poziomu istniejącego u naszych sąsiadów ze wschodu i zachodu.

W granicach naszych możliwości materialnych i ludzkich, osiągnęliśmy olbrzymie rezultaty, budzące podziw za granicą, a nas samych napawające słuszną dumą. Nie powinno to jednak przysłaniać nam właściwej oceny naszego poziomu technicznego. Wystarczy jeśli sobie uprzytomnimy, że niemylko nasza technika w istniejących gałęziach przemysłu jest niższa od poziomu światowej techniki, lecz że są całe działy techniki i przemysłu w świecie, które nie istnieją dotychczas w Polsce i dla których nie mamy specjalistów, ani nawet najprostszego podręcznika. Wystarczy jeśli dla przykładu wymienimy całe olbrzymie działy syntezy chemicznej lub nowoczesną metalurgię proszków.

Nasz przemysł rośnie w tempie niezwykłym i bez zastosowania środków nadzwyczajnych nie zdołamy zatem dostarczyć mu kadr fachowych.

Jak wynika z przybliżonych obliczeń, już dzisiaj (art. min. Golańskiego) znalazłoby zatrudnienie w naszym przemyśle, odbudowie i komunikacji, ok. 7.000 inżynierów, zaś w ciągu najbliższych 6 lat, musimy — wg. ostrożnych przewidywań — mieć dla samego tylko przemysłu, nie licząc innych dziedzin techniki ok. 15.000 inżynierów i 60.000 techników i mistrzów wysoko-kwalifikowanych.

Tych liczb napewno nie osiągniemy, zarówno bez reformy nauczania, co zresztą już robimy, jak i bez daleko idącej reformy produkcji książki technicznej.

Produkcja książki technicznej w Polsce zajmują się obecnie liczne drobne warsztaty wydawnicze, w liczbie po nad 42.

Wydały one w sumie, w 10 miesiącach roku bieżącego, aż 157 pozycji, w tym cały szereg pozycji drobnych lub dublowanych.

Jak widać z tego, nie może być mowy w tych warunkach o jednolitym planie wydawnictw technicznych. Co więcej, wiemy, iż żaden z tych warsztatów wydawniczych, nawet najsprawniej działający i najbardziej ambitny, nie posiada swojego planu.

Książka techniczna zjawia się na rynku drogą akcji „partyzanckiej", w zależności od nadesłanego przypadkowo materiału, od inicjatywy poszczególnych autorów lub od przypuszczalnej pokupności rynkowej.

Czasem zdarzają się wprawdzie wyjątki, że wskażemy między innymi na działalność wydawniczą Działu Szkolnictwa Departamentu Kadr M.P. i H., lecz — niestety — „jedna, czy dwie jaskółki nie robią wiosny".

Na ogół w końcu drugiego roku planowego ujęcia naszej gospodarki, w dziedzinie produkcji książki technicznej istnieje zupełna anarchia i nie może być mowy, aby w tym stanie rzeczy można było pokryć zapotrzebowanie na książkę techniczną.

Wszystko zmieniło się w Polsce, lecz sposób podejścia do wytwarzania książki technicznej nie zmienił się dotychczas. Wystarczy wspomnieć, że w Związku Radzieckim udział książki technicznej w ogólnej produkcji książkowej wynosi 30 proc., w Polsce [illegible] proc. Te liczby mówią za siebie. (d. c. n.)

Zielona Góra—górą!

UŻO jest pięknych miast na Zachodzie, mniej lub więcej zniszczonych, gorzej lub lepiej zagospodarowanych, dostatecznie lub nie dostatecznie zaludnionych, ale w tym całym wachlarzu miast, Zielona Góra wybija się na czołowe miejsce pod każdym względem. Do 1939 roku mieszkało tu 26 tys. ludności, obecnie mieszka około 31 tys. mieszkańców stałych, takich, którzy ani myślą o zmianie miejsca zamieszkania. Dlaczego? Bo Zielona Góra jest uroczym miasteczkiem, w którym człowiek, choćby przyjechał z najdalszych i najpiękniejszych okolic kraju, czuje się jak w domu.

Zniszczeń tu nie widać, bo miasto zostało zniszczone zaledwie w 2 proc. Ślady zniszczeń zatarto w pierwszych dniach po wyzwoleniu i zaciera się nadal. Oprócz odbudowy, miasto zaczyna się rozbudowywać. Do odległego o dwa km. osiedla Żółkiewskiego doprowadza się instalacje wodociągowe i przypuszczalnie za lat parę osiedle to złączy się z Zieloną Górą w jedną całość.

BURMISTRZ TEN SAM

Od roku 1945, kiedy poraz pierwszy znalazłem się w tym mieście, wiele tu się zmieniło, ale (rzecz zdumiewająca) w gmachu Ratusza spotykam znajomą twarz. Jest to pełniący czwarty rok funkcje burmistrza, ob. Cz. Wielgosz. W każdym innym mieście na Ziemiach Odzyskanych w ciągu ostatnich lat usuwano i przesuwano niejednokrotnie burmistrzów i prezydentów, tu nie było potrzeby, bo czołowy administrator miasta „udał się", zaaklimatyzował i pracuje bez najmniejszego zarzutu.

PRACY W BRÓD

— Kredytów? Nie potrzebujemy. — Budżet — mamy zrównoważony. Ludność? — oprócz 250 autochtonów miejscowych, reszta osiedleńcy i przesiedleńcy z całej Polski, tworzący zwartą masę zielonogórzan. — Jak się czują? Na to odpowiedź dać może wydział ewidencyjny: za

Wieża ratuszowa.

warto 1696 małżeństw, zmarło 1234 osoby, większość w pierwszym okresie powojennym, przyszło na świat 3.461 dzieci. Zdrowotność poprawiła się znacznie. Trudno temu się dziwić, miasto jest czyste, zabudowane nie zbyt gęsto, okolone rozległymi plantacjami winorośli, lasami i ogrodami. Powietrze, można powiedzieć — zdrowotne. Pracy jest wbród.

Wystarczy rzucić okiem na okolicę. Dokoła strzelają w górę wysokie kominy.

Bezrobocia więc w Zielonej Górze nie ma, natomiast była pewna ilość nierobów, ludzi, którzy nic nie robili i nie wiadomo z czego żyli, zajmując bez potrzeby obszerne lokale mieszkalne. Tych jednak już nie ma, część zabrała się do uczciwej pracy, resztę usunięto poza miasto.

Z WIEŚNIACZEK — ROBOTNICE

Jeszcze przed trzema laty większość zakładów w tym mieście winnic i fabryk, stało z braku rąk roboczych. Jak że to się stało, że dziś w każdym zakładzie jest pełna obsługa maszyn. Rzecz jasna, trzy lata czasu, to dostateczny okres, wystarczający na przeszkolenie robotników niefachowych i uczynienie z nich sił kwalifikowanych. „Polska Wełna" zatrudniająca, przeważnie kobiety, poradziła sobie w ten sposób, że angażowała do pracy dziewczyny wiejskie. Osiedleni w okolicy rolnicy chętnie pozbyli się nadmiaru córek, a te szybko opanowały nowy fach i dziś pracują jak najlepsze prządki. Dowodem tego jest fakt ukończenia przez te przedsiębiorstwa planu rocznej produkcji na dzień 15 listopada, a więc o półtora miesiąca przed terminem. W podobny sposób poradzono sobie w innych zakładach pracy. Nie koniec na tym. W Zielonej Górze jest dużo szkół różnego typu, a w tym dwie szkoły przemysłowe, w których kształci się młodzież robotnicza i chłopska na dobrych majstrów i rzemieślników, których brak jeszcze odczuwa się w poważniejszych zakładach pracy. „Polska Wełna" ma własny żłobek na 46 niemowląt i przedszkole na 50 dzieci. — Czy nie za mało — pytam. Narazie nie. Personel fabryczny składa się z młodych dziewcząt, — mówi dyrektor, — gdy powychodzą zamąż i będzie potrzeba, rozbudujemy te ośrodki

NAJ... NAJ... NAJ...

Zielona góra, to prastare miasto, którego istnienie datuje się od wieku XII. Założone przez słowian, wpadło w wielowiekową niewolę i doczekało się wyzwolenia w lutym 1945 r. Od tego momentu datuje się jego renesans. Odmalowane, tchnie świeżością, zaludnione — tętni życiem. Wszystkie zakłady i przedsiębiorstwa miejskie są uruchomione. Pracuje rzeźnia, wodociągi, gazownia i , zasłużony, miejscowy ZOM. Jest miejski teatr i kino. Mieszkańcy łatwo porozumiewają się przy pomocy rozgałęzionej sieci telefonicznej. Na rynku piękny ratusz z wysoką, strzelistą wieżą. Kilka zabytkowych kamieniczek, a w sąsiedztwie wielkie, nowoczesne gmachy ze sklepami o obszernych wystawach. W sklepach nadmiar wszelkich towarów, przy czym ceny na niektóre artykuły są znacznie niższe niż w Polsce centralnej. Conajmniej o połowę, a tańsze owoce, a szczególnie jabłka olbrzymie, dojrzałe, najwyższej jakości. Wówczas, gdy w całym kraju od dawna spadły już z drzew liście, tu obsypały się przed kilku dniami, gdy przyszedł słaby przymrozek. Klimat jest tu cieplejszy. Miasto leży w dolinie, od wichrów chronione lasami. Dlatego pięknie dojrzewają tu winogrona, z których na miejscu wytwarza się wspaniałe, nie ustępujące zagranicznym, wino musujące.

Zabytkowe domki na Rynku.

— Zielona Góra uchodzi za najpiękniejsze miasto Ziemi Lubuskiej, — powiedział burmistrz. Trzeba dodać, że również jest najbardziej uprzemysłowionym i najruchliwszym, jednym z najstarszych i jednocześnie najmłodszych pod względem prężności i rozwoju. Zielona Góra - górą!

ROMAN KWIATKOWSKI

Sztafety młodzieży

niosą pozdrowienie na Kongres Zjednoczeniowy

Dnia 6 bm. wyruszyła ze Szczecina pierwsza sztafeta ZMP z pozdrowieniami na Kongres Zjednoczenia Partii Robotniczych.

Sztafeta wystartowała na sygnał radiowy punktualnie o godz. 9.30. Pierwsza pobiegła przodownica pracy w Państwowych Zakładach Konfekcyjnych w Szczecinie Cecylia Luba, która z kolei przekazała następnemu biegaczowi Glińskiemu tuleję z pergaminem, zawierającym pozdrowienia od młodzieży Szczecina na Kongres Zjednoczenia Partii Robotniczych.

Ulice w Szczecinie, którymi przebiegały sztafety zapełnione były publicznością. Balkony i okna domów udekorowane były flagami, a w najbardziej ruchliwych punktach miasta wywieszone zostały transparenty z okolicznościowymi napisami. Wszędzie panował wzorowy porządek. Uczestnicy sztafety po ukończeniu biegu odwożeni są samochodami do punktu startu.

Punktualnie o godz. 12-ej sztafeta znalazła się w Stargardzie. Na ulicach miasta, a przede wszystkim na końcowym odcinku pierwszego etapu zgromadziły się tłumy publiczności i dziatwy szkolnej, które witały przybywającą sztafetę entuzjastycznymi okrzykami.

W dniu 7 bm. o godz. 9.30 sztafeta szczecińska wystartuje do następnego etapu Stargard — Myśliborz, a z Rzeszowa wyruszy druga sztafeta (9 etapów), 8 bm. wystartuje młodzież Wrocławia i Gdańska (8 etapów), 10 bm. z Katowic (6 etapów), 11 bm. z Olsztyna (5 etapów), 12 bm. z Białegostoku i Lublina (4 etapy).

Wszystkie sztafety z 8-miu krańców Polski przybędą na pl. Zwycięstwa w Warszawie w środę dnia 15 grudnia br. około godz. 12.

Z pl. Zwycięstwa ulicami: Królewską, Marszałkowską, ul. Zbawiciela i 6 Sierpnia biegacze przybędą do miejsca Kongresu — gmachu Politechniki Warszawskiej.

Kat biedoty wiejskiej z Wołowa

Dyrektor K.K.O. przed sądem

Dnia 6 bm. Sąd Wojskowy z Wrocławia na sesji wyjazdowej w Wołowie rozpoczął rozprawę przeciwko Stanisławowi Żywocińskiemu, który jako dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności w Wołowie przez opóźnianie i fałszywe rozprowadzanie kredytów, świadomie szykanował biedne chłopstwo, przez co uniemożliwiał regularne wpłacanie podatku gruntowego i Funduszu Oszczędnościowego Rolnictwa oraz utrudniał likwidację odłogów na terenie powiatu.

Oskarżony Żywociński nie przyznaje się do winy, jednak na pytanie prokuratora nie umie wskazać ani jednego wypadku, aby przyznał kredyt chłopu małorolnemu, natomiast może wskazać jedynie wypadki udzielania kredytów bogaczom wiejskim.

Pierwszy dzień przewodu sądowego wykazał ponadto nadużycia i nieporządki panujące w KKO w Wołowie. M. in. Żywociński w zamian za udzielanie pożyczki pobierał w zastaw złoto i inne cenne przedmioty. Przyjmowane w depozyty kosztowności nie były nigdzie księgowane. W dokumentach KKO znaleziono 32 wnioski o przyznanie pożyczek, złożone przez biednych chłopów. Wnioski te nie były nigdzie rejestrowane i nie zostały w ogóle rozpatrzone, natomiast wypadki takie nie miały miejsca przy wnioskach o udzielenie kredytu wnoszonych przez przedstawicieli inicjatywy prywatnej, czy bogatych chłopów.

Rozprawa trwa.

Łagodny wyrok

na gubernatora krakowskiego z czasów okupacji

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie stanął Kurt Ludwik Ehrenreich von Burgsdorff, który od roku 1943 do 1945 był gubernatorem dystryktu krakowskiego w „rządzie GG", a zarazem kierownikiem okręgu NSDAP.

Przewód sądowy wykazał, że Burgsdorff, jako jeden z nielicznych Niemców przez cały czas sprawowania władzy okazywał Polakom pomoc, starał się o pozwolenie otwarcia szkół, urządzał kuchnie polowe dla Polaków i niejednokrotnie podkreślał ich równowartość z Niemcami.

Świadek Widyński zeznał, że kiedy wykryto jego sabotaż przeciw Niemcom, Burgsdorff powiedział: „Ja pana szanuję za pana patriotyzm".

Sąd Okręgowy skazał Burgsdorffa za udział w rządzie „GG" i przynależność do NSDAP na trzy lata więzienia z utratą praw, ale wobec jego wyjątkowego stosunku do Polaków zaliczył mu dwuletni areszt prewencyjny, wobec czego Burgsdorff pozostanie jeszcze w więzieniu zaledwie kilka miesięcy. (SAP).

Echa Święta Górnika

Bytomskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego w dniu Święta Górnika wręczyło dyplomy honorowe i żetony pamiątkowe 1.099 jubilatom za 25, 35 i 40-letnią pracę w górnictwie. Część jubilatów odznaczono Krzyżami Zasługi.

W kopalni „Centrum", należącej do PZPW nastąpiło uroczyste odsłonięcie sztandaru drużyny ratownictwa górniczego. Następnie wręczono dyplomy i żetony 349 jubilatom, w tym 15 za 40-letnią pracę.

W kop. „Łagiewniki", która pierwsza z Bytomskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego wykonała plan wydobycia. 103 jubilatów odznaczono dyplomami i żetonami.

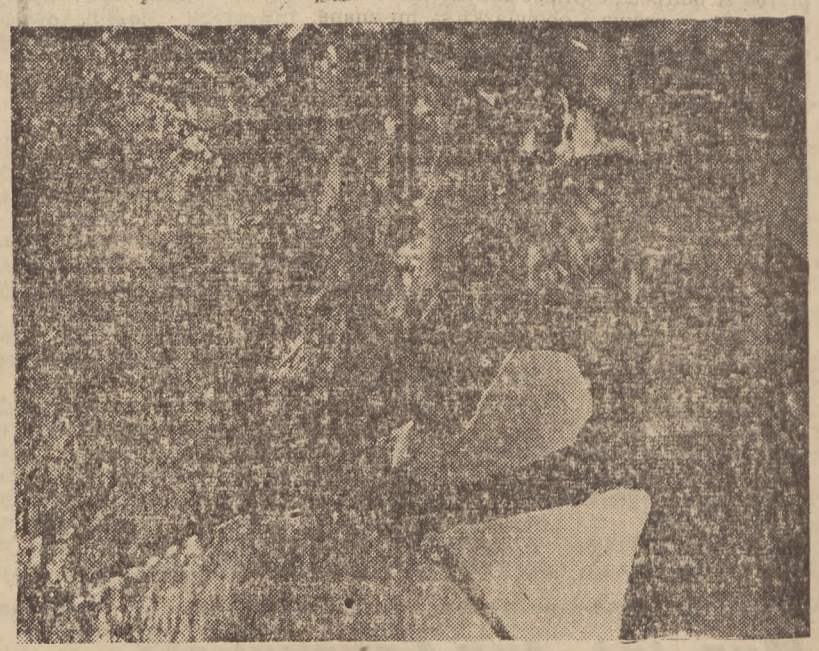

Fotogram „Górnik przy pracy" Henryka Makarewicza z Katowic otrzymał nagrodę Sp. Wyd. „Czytelnik".

„Praca robotnika i rolnika"

Udany konkurs Pol. Tow. Fotograficznego

Powojenne Polskie Towarzystwo Fotograficzne jest instytucją młodą. Isnieje dopiero kilka miesięcy, a już zorganizowało 11 oddziałów w większych miastach. 1 sierpnia oddział warszawski ogłosił otwarty konkurs na obraz fotograficzny, ilustrujący pracę robotnika i rolnika. Jest to pierwszy konkurs Towarzystwa, a temat dobrze świadczy o zadaniach, jakie sobie warszawscy fotograficy postawili. Ale nie tylko warszawscy. W konkursie udział wzięło 68 autorów z całej Polski i fakt przyznania pierwszej nagrody fotografikowi ze Szczytna najwymowniej świadczy o powszechności konkursu.

Z t. zw. problematyki społecznej wybrano może temat najbardziej codzienny, i, poza krajobrazem, najczęściej spotykany w pracach fotograficznych. Ale jednocześnie temat ten daje najwięcej możliwości indywidualnych, pozwala na swobodne potraktowanie tematu i wybranie sobie z tysięcy najróżniejszych czynności człowieka — jednej, czy kilku bardziej „fotogenicznych".

Z 222 nadesłanych fotogramów wybrano kilkadziesiąt najlepszych i zakwalifikowano je na wystawę, która otwarta będzie z okazji Kongresu Zjednoczeniowego w dniach 9—23 grudnia w salach Klubu Młodych Artystów i Naukowców przy ul. Królewskiej 13. Pewną część tych prac pokazano wczoraj przedstawicielom prasy, jak również ogłoszono wyniki konkursu.

Nieraz się zdarza, że chociaż sąd konkursowy jednomyślnie przyznaje pierwszą nagrodę jakiemuś twórcy, zwiedzający wystawę nagrodzonych prac skłonni byliby kogoś innego uznać bardziej godnym wyróżnienia. Sztuka plastyczna jak zresztą i inne sztuki, nie rządzi się bowiem stałymi kanonami, paragrafów, a jedynie mniej lub bardziej wyrobionym gustem. Wydaje się, że podobne zjawisko możnaby również zaobserwować i na tej wystawie.

Nagrodę im. Prezydenta Rzeczypospolitej przyznano jednogłośnie znanemu fotografikowi Henrykowi Hermanowiczowi ze Szczytna za fotogram „Oczyszczanie błotniarek". Niewątpliwie praca ta wyraźnie odbiega od innych nadesłanych fotogramów, jest pełna dynamizmu, niezwykle zwarta, nie upozowana, ale jednocześnie zbyt malarska, zbyt mało „fotograficzna". I chyba te właśnie względy skłoniły jury do uznania jej za najlepszą.

Ogółem przyznano 23 nagrody, trudno więc wyliczyć tutaj wszystkie wyróżnione prace. Wśród wielu nazwisk znanych fotografików polskich spotyka się również prace ludzi mniej znanych, a wszystkie zakwalifikowane fotogramy do wystawy stoją niemal na jednym, naprawdę dobrym poziomie. Nie ma wprawdzie rewelacji, jest jednak wiele solidnej pracy, są różne ujęcia tych samych czynności, a każde z tych ujęć zasługuje na uznanie.

Nieco pesymistycznie nastraja natomiast dobór tematów. Wśród wyróżnionych prac znalazło się wiele fotogramów o tematyce robotniczej, i to tej najłatwiejszej, mało natomiast jest prac o pracy rolnika, a te które nadesłano, nie wykazują tendencji poszukiwania czegoś nowego w tym temacie. Rolnik na obrazach albo sieje, albo orze, czasem kosi żyto i td. Codzienna praca rolnika liczy sobie ponoć prawie tysiąc różnych czynności, a z tych conajmniej połowa też zasługuje na obraz fotograficzny.

Podobnie jak i w pracy rolnika twórcy fotogramów starali się pójść linią najmniejszego oporu, tak też podobne zjawisko można zaobserwować w tematyce robotniczej. I tutaj po kilkakroć spotyka się łatwiejszy temat pracy budowlanej, górniczej, czy przy maszynie tkackiej, natomiast nie widać niemal fotogramów z innych gałęzi pracy.

Ale te, tematyczne raczej, minusy wystawy, nie mogą dyskwalifikować całości. Jeszcze raz trzeba przyznać, że ogółem wystawione fotogramy są dobre, są nawet bardzo dobre. Wypada uznać, że poziom polskiej fotografiki nie obniżył się z racji narzucenia tematu. Wystawa dobitnie świadczy o wielkich, a jak że często niedocenionych możliwościach tej najbardziej nowoczesnej gałęzi sztuki plastycznej. Bo chociaż bardziej konserwatywni znawcy sztuki odmawiają fotografice praw do miana sztuki przez wielkie „S", dopatrując się w niej jedynie ulepszonej, nowoczesnej techniki i tylko techniki, to jednak życie i praktyka już nieraz wskazały właśnie na obraz fotograficzny, jako na jeden z najbardziej istotnych przejawów przeżyć artystycznych. Bo i najlepszy aparat sam zdjęcia nie zrobi. Do tego trzeba człowieka i to człowieka - artysty, jeśli obraz fotograficzny ma być nie tylko „fotamilijną fotką".

Na zakończenie jeszcze słów parę o filmie amatorskim. I on jest reprezentowany w konkursie. Nadesłano cztery filmy wąskotaśmowe, nakręcane przez amatorów. Trzy z nich otrzymały nagrody. Najlepsze filmy, to „Koźlarz" Anny Jankowskiej (praca nosiciela cegieł przy budowie Mariensztatu), „Krzem, stal i ręce" Tad. Jankowskiego (reportaż z Zakł. Optycznych) i wreszcie reportaż filmowy Romana Burzyńskiego z budowy Domu Słowa Polskiego".

[illegible]

6 książek KDK w roku 1949

W drugim roku swej pożytecznej działalności Klub Dobrej Książki wyda dla członków Klubu 6 nowych książek.

„GRA Z OGNIEM"

jest dziełem najwybitniejszej, współczesnej pisarki czeskiej — **Marii Pujmanovej**. Debiut jej to wspomnienia z dzieciństwa p.t. „Pod skrzydłami". Pujmanova jest również autorką znanej i sfilmowanej już noweli — „Przeczucie". Dzięki dwóm ostatnim powieściom, „Ludzie na rozstajach" i „Gra z ogniem" stanęła w rzędzie pierwszych europejskich pisarzy. Losy fikcyjnych bohaterów książki — kochającej swój zawód aktorki, wielkiego fabrykanta, postępowego adwokata i jego dzieci wplata w dzieje słynnej prowokacji hitlerowskiej i procesu lipskiego. W powieści tej daje Pujmanova świetny obraz historyczno - społecznych przemian Czechosłowacji.

Drugim autorem, z którym zapoznamy się w roku przyszłym to znany ze swych przygód i doskonałego pióra, prześladowany za udział w ruchu ludowym swego kraju pisarz brazylijski **Jorge Amado**. Książka jego

„ZIEMIA KRWI I PRZEMOCY"

daje szeroki, ciekawy obraz współczesnej Brazylii. Na tle „gorączki kakaowej" w stanie Bahia rozgrywa się dramatyczny spór między dwiema rodzinami bogatych plantatorów kakao.

Mikołaj Wirta, pisarz radziecki jest synem wiejskiego parocha. Pierwsze kroki stawia jako dziennikarz, a następnie wydaje szereg książek. Za swą różnorodną działalność nagrodzony został premią Stalinowską. Orderem Lenina oraz licznymi odznaczeniami wojskowymi z tytułu jego udziału w wojnie. Jego pierwsza książka wydana w 1936 r.

„SAMOTNOŚĆ"

jest głęboką analizą społeczną buntu kułaków w środkowej Rosji przeciwko młodej władzy radzieckiej. Należy podkreślić, że książka ta ukazała się w roku ub. w jubileuszowym wydaniu dzieł wybranych prozy radzieckiej z okazji 30-lecia Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Z zagranicznych autorów zapoznamy się jeszcze w Klubie w roku przyszłym z powieścią pisarza amerykańskiego **Howarda Fasta** p.t.

„POCZĘTY W WOLNOŚCI"

Prześladowany przez reakcję amerykańską za postępowe poglądy wykazuje w swych dziełach wielką wiarę w człowieka i postęp. Od 12-go roku życia ciężko pracuje na utrzymanie. Mając lat 19 pisze powieść pt. „Dwie doliny", która z miejsca zyskuje mu powodzenie. „Poczęty w wolności" podobnie, jak i poprzednie dzieła Fasta — jest powieścią historyczną z czasów wojny Stanów o niepodległość. W powieści tej autor odbrązowuje legendarne postacie znajdujące się wówczas w otoczeniu Waszyngtona.

Pola Gajawiczyńska, której ostatnią powieść pt.

„SZTANDARY"

dostarczy nam w roku przyszłym KDK jest pisarką o znanej tradycji. Jej powieści „Dziewczęta z Nowolipek", „Krata" i inne cieszą się wielkim i zasłużonym powodzeniem. „Sztandary" — to nowa powieść o Warszawie, jej życiu i mieszkańcach, odznaczająca się jak zawsze znajomością ludzi i wnikliwą, subtelną obserwacją.

Jerzy Putrament, znany postępowy dziennikarz sprzed wojny, współredaktor pism „Po prostu" i „Krata" powojenny naczelny redaktor „Dziennika Polskiego", a obecnie ambasador R.P. w Paryżu przedstawia w swej powieści p.t.

„KUSKO OJCIEC ODMAWIA"

życie wewnętrzne kraju w 1945 r. Terenem akcji jest Warszawa i Lubelszczyzna, bohaterem — stary działacz chłopski zagubiony w chaosie wypadków wojennych. Jest to walka starego porządku z nową rzeczywistością społeczną.

Czytelnikom — członkom Klubu Dobrej Książki należy życzyć dużo satysfakcji w roku przyszłym, Klubowi zaś — większej punktualności w przysyłaniu książek.

Zewsząd o wszystkim

▲ **Balet radziecki**, który bawił na gościnnych występach w Krakowie otrzymał w darze od Krakowa komplet kostiumów krakowskich do wykonywania tańców regionalnych Krakowa.

▲ **17 dziennikarzy czechosłowackich** — przedstawicieli urzędowej agencji prasowej z Pragi i dziennikarzy z Morawskiej Ostrawy przybyli do Krakowa dla zwiedzenia jego zabytków historycznych.

▲ **W gmachu Izby Skarbowej w Łodzi** odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci skarbowców poległych w walce z hitleryzmem.

▲ **W Mrągowie pod Olsztynem** 3 bm. ukończono remont sal ogólnopolskiej modelarni Ligi Lotniczej w Mrągowie. Uroczyste otwarcie modelarni ośrodka szkoleniowego, z jednoczesnym rozpoczęciem pierwszego kursu instruktorskiego, nastąpi w dn. 15 bm.

▲ **Na wyspie Gryfii** kończy się montaż dwóch dźwigów produkcji polskiej. Jednocześnie przedstawiciele czechosłowackich zakładów przemysłowych rozpoczęli na wyspie przygotowania do montażu 10-ciu dźwigów czechosłowackich dla portu szczecińskiego.

Dotychczas na wyspie Gryfii zmontowano dla portu 4 dźwigi polskie na nabrzeże „Kaszubskie" i 2 na nabrzeże „Parnickie".

WYCHOWANIE fizyczne I SPORT

10 PAŃSTW W ZAWODACH NARCIARSKICH O PUCHAR TATR

W dniach 23 lutego do 3 marca 1949 odbędą się w Zakopanem wielkie Międzynarodowe Zawody Narciarskie o Puchar Tatr. Na polecenie Głównego Urzędu Kultury Fizycznej zawody organizuje Polski Związek Narciarski przy współudziale Zarządu Uzdrowiska Zakopane.

Na program zawodów złożą się:

Bieg 18 km dla mężczyzn i 8 km dla kobiet, skoki do kombinacji, sztafeta 4×10 km, konkurs skoków otwartych, bieg zjazdowy (otwarty i do kombinacji alpejskiej), slalom do kombinacji alpejskiej, slalom otwarty i bieg 30 km.

Zgłoszenia wraz z podaniem ilości zawodników, biorących udział w Międzynarodowych Zawodach Narciarskich w Zakopanem przyjmuje do 15 stycznia PZN, Kraków, ul. Basztowa 6. Każde państwo zaproszone do zawodów winno nadesłać do 10 lutego imienne zgłoszenia swych reprezentantów.

Zaproszenia do wzięcia udziału w zawodach zostaną wysłane do następujących państw: ZSRR, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii, Jugosławii, Szwecji, Norwegii i Finlandii. Spodziewany jest również udział narciarskiej reprezentacji robotniczej Francji.

Dla zwycięzców przeznaczone są liczne nagrody. M. in. ufundowano 3 puchary, które otrzymają zwycięzcy w kombinacji alpejskiej i norweskiej dla mężczyzn oraz w kombinacji alpejskiej dla kobiet. We wszystkich konkurencjach zdobywcy trzech pierwszych miejsc otrzymają plakiety (złote, srebrne i brązowe). Trzy dalsze miejsca nagrodzone zostaną dyplomami. Nadto każda ekipa zagraniczna otrzyma od organizatorów pamiątkowe upominki.

W KILKU WIERSZACH

TOWARZYSKIE SPOTKANIE PIŁKARSKIE dały wyniki: W Bytomiu Szombierki wygrały z Polonią (Byt.) 2:1 (1:1), a w Częstochowie Skra pokonała Rymera 4:3 (2:1).

KOHUT (WISŁA) — „KRÓLEM" STRZELCÓW LIGOWYCH po zdobyciu dla swych barw 34 bramki, 2) Gracz (Wisła) — 28 br., 3) Różankowski II (Cracovia) — 23 br., 4) Spodzieja (AKS) — 22 br., 5) Alszer (Ruch) — 19 br.

ŁÓDŹ — LUBLIN 5:4 W PINGPONGU. W Lublinie odbyły się międzymiastowe zawody tenisa stołowego między reprezentacjami Łodzi i Lublina. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Łodzi w stosunku 5:4.

MECZE PIŁKARSKIE DLA UCZCZENIA KONGRESU ZJEDNOCZENIOWEGO. W środę dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego odbędą się następujące czwórmecze piłkarskie: Stadion WP, godz. 10, półfinały Marymont — Drukarz i Okęcie — Polonia. Finał odbędzie się w niedzielę o g. 12. Boisko na Woli, godz. 10, półfinały Rywal — Warszawianka i Latawiec — Orkan. Finał odbędzie się w niedzielę o godz. 12.

PIERWSZY KROK ZAPAŚNICZY I BOKSERSKI. W niedzielę w sali Woj. Urzędu KF odbędzie się o g. 12 pierwszy krok zapaśniczy. W dniach 10, 11 i 12 bm. odbędzie się w sali Woj. Urzędu KF pierwszy krok bokserski.

NOWAK (GARBARNIA) NAJBARDZIEJ FAIR GRAJĄCYM PIŁKARZEM. W przeprowadzonej przez jeden z krakowskich dzienników ankiecie na temat, który z piłkarzy Krakowa gra najbardziej fair — pierwsze miejsce zdobył środkowy napastnik „Garbarni" Nowak, dystansując nieznacznie Parpana i Szeligę z „Cracovii".

Grom (Gdynia) wygrał z YMCĄ (Warszawa). Spotkanie pływackie pomiędzy zespołami KS Grom z Gdynią i YMCĄ (Warszawa) zakończyło się zwycięstwem Gdynszczan 74:70. W piłce wodnej zdecydowaną jednak przewagę mieli Warszawianie i spotkanie wygrali wysoko 5:1 (2:1).

SKS mistrzem stolicy w siatkówce żeńskiej. Finałowa dogrywka pomiędzy najsilniejszymi dwoma zespołami w siatkówce żeńskiej o mistrzostwo Warszawy zakończyła się zdecydowanym zwycięstwem SKS. w stosunku 2:1 (15:5, 14:16 i 15:2). AZS nie wytrzymał nerwowo i jedynie w drugim secie nawiązał równorzędną walkę.

Pafawag zwycięża ZZK (Inowrocław). W decydującym spotkaniu pięściarskim o zakwalifikowanie do walk o ligę bokserską, rozegranym w Poznaniu pomiędzy drużynami Pafawag z Poznania i ZZK (Inowrocław), zwyciężyła drużyna wrocławska 11:5.

Koszykarki praskiej „Slavii" przybędą do Polski. Na zaproszenie Wydziału Sportowego Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych przyjeżdża do Polski w połowie grudnia br. drużyna koszykówki żeńskiej praskiej „Slavii". Koszykarki czechosłowackie rozegrają spotkanie w Katowicach, Łodzi i Warszawie.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Dźwigary i wielokrążki dostarcza w krótkich terminach względnie ze składu firma Dudziński i S-ka, Kraków, ul. Łobzowska 12. Szczegółowe oferty na żądanie.
Kr. 3937-0

RÓŻNE

Wojewoda Warszawski podaje do wiadomości, że orzekł zmianę nazwiska i imienia Gingolda Nachmanna, syna Mordki i Ryfki z domu Zylberg, urodzonego 7 kwietnia 1907 r. w Warszawie, zamieszkałego we Włochach ul. Wyzwolenia 17, na nazwisko i imię Januszewski Jerzy.
Kr. 3946-1

Wojewoda Warszawski podaje do wiadomości, że orzekł zmianę nazwiska rodowego Tutasa Teodora, syna Stanisława i Katarzyny ze Stolarczyków małż. Tutasów, ur. 16 listopada 1919 r. w Działyniu, zamieszkałego we wsi Działyń, gm Sypniewo pow. makowskiego na nazwisko Tusiński. Kr. 3945-1

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY
REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony 87-682, red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 4-01-80. Administracja czynna w godz. od 9 — 15. w sobotę od godz. 9 — 12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik", Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.
Sp. Wyd. Ośw. „Czytelnik" Druk. Nr. 2.
B-64853

KLUB DOBREJ KSIĄŻKI 1949
Deklaracja

Zgłaszam się na członka Klubu Dobrej Książki i zobowiązuję się do płacenia abonamentu za książki w kwocie zł 1.800 rocznie, płatnych po 150 zł miesięcznie, po 300 zł co drugi miesiąc lub po 900 zł półrocznie (niepotrzebne skreślić).
Moje prawa i obowiązki są mi znane.

(Nazwisko) (Miejscowość)
(Imię) (Ulica, Nr domu)
(Zawód) (Poczta, Powiat)
(podpis)

Wyciąć, nakleić na kartkę pocztową i przesłać pod adresem: Warszawa, Daszyńskiego 14. Klub Dobrej Książki. Kr 3939-1

Palaczy kotłowych
oraz
techników-elektryków
i mistrzów
z praktyką ruchową, poszukują Zakłady Elektryczne Wybrzeża, Gdańsk, ul. Wały Jagiellońskie 9 Wydział Personalny, pokój nr. 302

Prenumeratę wszystkich pism
Spółdzielni Wyd.-Ośw.
„CZYTELNIK"
WYCHODZĄCYCH w WARSZAWIE
z dostawą do mieszkań
przyjmują:
Warszawa, Biuro Prenumeraty ul. Daszyńskiego Nr 14
Praga, Księgarnia Z. JELEWSKIEGO ulica Targowa Nr 67

Zakłady Chemiczne
Z SIEDZIBĄ W OŚWIĘCIMIU
zakupią:
1 chłodnię elektryczną
z automatycznym wyłącznikiem, do minus 15 (stopni) C, o wym. 170 x 150 x 80 cm i pojemn. 700 l.
Oferty z oznaczeniem fabrykatu chłodni prosimy kierować pod naszym adresem dla tz. Wymagana roczna gwarancja. Termin składania ofert do dni 7 od ukazania się nin. ogłoszenia.
K 3948-1

Kosmetyki „MIRACULUM"
KREMY I OLEJKI
SZAMPONY
PUDRY
KREDKI DO WARG
KOSMETYKI SPECYFICZNE
ZASYPKA DLA DZIECI
PASTA I PROSZEK DO ZĘBÓW
WODA KOLOŃSKA
SPRZEDAŻ HURTOWA:
Oddziały i Pododdziały Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego

Wystawa
prac konkursowych
na projekt
Domu Akademickiego
w Lublinie
otwarta jest od dn. 8 do dn. 11 GRUDNIA 1948 włącznie w Domu Wojew. Rady Narodowej w Lublinie, ul. 22 Lipca.
Termin zgłaszania sprzeciwów odnośnie do strony formalnej wyroku Sądowego upływa 31 grudnia br.
Inż. Kazimierz Lipiński. Sekretarz Konkursu. Kr. 3947-1

TERPENTYNOWA PASTA DO OBUWIA
Erdal

NA MIEŚCIE mówią...

ŻE OBSŁUGA informacyjno - prasowa Zarządu Miejskiego cierpi na jakieś bardzo poważne wady funkcjonalne. Bo jak inaczej wytłumaczyć fakt poniższy? Oto w poniedziałek redakcje pism stołecznych otrzymały z Wydziału Wczasów Zarządu Miejskiego zawiadomienie, że w dniu 10 bm. (piątek) o godz. 10-ej rano odbędzie się konferencja w sprawie ogródków jordanowskich.

W godzinę później te same redakcje otrzymały z Referatu Prasowego Zarządu Miejskiego zawiadomienie, iż w dniu 9 bm. (czwartek) o godz. 11-ej rano w Wydziale Wczasów odbędzie się konferencja w sprawie ogródków jordanowskich. Inny dzień i inna godzina, chociaż konferencja ta sama. I teraz zgaduj zgadula, w której ręce złota kula?!!!

ŻE REKORD AKTUALNOŚCI pobił ostatnio Film Polski. W pierwszych dniach grudnia ukazało się na ekranach stolicy specjalne wydanie Kroniki Filmowej z Kongresu Zjednoczeniowego organizacji młodzieżowych, który to kongres odbył się we Wrocławiu w... lipcu br. W końcu sierpnia obradowali w tymże Wrocławiu intellektualiści. Sprawozdanie specjalne z ich kongresu widzieliśmy już przy końcu września. Młodzież obradowała o miesiąc wcześniej, a dwa i pół miesiące później Warszawa zobaczyła to na ekranie. Coś nie tęgo z poczuciem aktualności „Filmie Polski"!

Aby młodzież mogła się uczyć

TBS buduje bursy

Po latach okupacji, zniszczeń i wyludnienia Warszawa ponownie staje się wielkim ośrodkiem naukowym. Nie tylko w sensie skupiania na swym terenie ośrodków badawczych i dyspozycyjnych nauki polskiej, ale również w sensie zgromadzenia w swych murach kilkunastu wyższych uczelni, kilkudziesięciu liceów, gimnazjów i szkół zawodowych i ponad setkę szkół powszechnych.

Samych szkół artystycznych (muzycznych, teatralnych, plastycznych) liczy dziś stolica 15 z prawie 3 tysiącami słuchaczów. W dziewięciu uczelniach wyższych studiuje ponad 18 tysięcy osób, w 108 szkołach zawodowych — ponad 15 tysięcy. Jeśli wreszcie do cyfr powyższych dodamy młodzież uczącą się w szkołach ogólnokształcących, specjalnych i powszechnych, — otrzymamy pokaźną liczbę kilkudziesięciu tysięcy osób, skupionych w murach uczelni stołecznych. Młodzież szkół średnich w olbrzymiej większości wypadków mieszka przy rodzicach. Gorzej sprawa się przedstawia ze studentami uczelni wyższych i z uczniami szkół zawodowych. Ci bowiem bardzo często przyjeżdżają na studia z prowincji. W ten sposób w zrujnowanej Warszawie powstaje problemat dostarczenia mieszkań uczącej się młodzieży. Jak dotychczas gmachy Fundacji im. Prezydenta Narutowicza nie wystarczają do całkowitego zaspokojenia „głodu mieszkaniowego" uczących się. I to tym bardziej, iż kolonia akademicka przy Placu Narutowicza przeznaczona jest wyłącznie dla młodzieży wyższych uczelni. Uczniowie szkół zawodowych oraz zawodowych — dokształcających nie mają żadnych szans uzyskania w tych domach nawet kąta na spanie. Te braki mieszkaniowe stara się wyrównać w swej akcji Towarzystwo Burs i Stypendiów. Według ostatnich danych dla młodzieży samych tylko szkół zawodowych brakuje obecnie 985 miejsc mieszkalnych. Według obliczeń TBiS w przyszłym roku takich miejsc będzie potrzeba 1514. Im szybciej te palące potrzeby zostaną zaspokojone, tym szybciej umożliwi się masom niezamożnej i nie posiadającej w Warszawie krewnych młodzieży dalszą naukę.

Towarzystwo Burs i Stypendiów, zakreślając akcję budowy w stolicy burs dla niezamożnej młodzieży, postanowiło ciężar finansowy budowy tych ośrodków rozłożyć na poszczególne grupy społeczne, które wykupując udziały fundacyjne umożliwiałyby realizację planów budowlanych. Pierwszym takim fundatorem, który w całości spełnił swe zadanie stało się społeczeństwo woj. krakowskiego, z którego ofiarności odbudowana została na Krakowskim Przedmieściu zabytkowa „Dziekanka". Ten stary zajazd miejski, wyremontowany od fundamentów, wykończony z prawdziwym pietyzmem dla starych murów — jest dziś wzorową bursą warszawską, przeznaczoną dla kobiet.

Po zakończeniu odbudowy „Dziekanki" Tow. Burs i Stypendiów przystąpiło do zawarcia odpowiednich umów fundacyjnych ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, Związkiem Zaw. Pracowników Samorządu Terytorialnego oraz Zw. Zaw. Pocztowców. Podstawa tego rodzaju umów jest zagwarantowana odpowiednią ilością miejsc w bursach dla dzieci fundatorów, podobnie więc, jak rzecz ma się i z „Dziekanką", przeznaczoną zasadniczo na bursę dla młodzieży przybywającej z krakowskiego.

Dodać trzeba, iż dyrektorzy warszawskich szkół zawodowych, którzy wzięli udział w pracach Komitetu Budowy Centralnych Burs TBiS w Warszawie, stwierdzili w uchwale, iż „budowa centralnych burs w Warszawie dla młodzieży, uczęszczającej do takich szkół zawodowych... jest jednym z pierwszych nakazów chwili obecnej".

W bież. roku TBiS oddało do dyspozycji młodzieży szkolnej — przyjezdnej — 300 miejsc w swych bursach. Trwa odbudowa gmachu na bursę przy ul. Tarczyńskiej Nr 1, gdzie przewiduje się 150 miejsc. Planuje się wzniesienie nowoczesnego gmachu bursy przy ul. Świętojerskiej. Dom przy ul. Tarczyńskiej ukończony zostanie jeszcze w bież. roku (rozpoczęto odbudowę w maju b.r.) kosztem 28 mil zł. Sprawa budowy przy ul. Świętojerskiej zależna jest bezpośrednio od uzyskania na ten cel funduszów, a więc w pierwszym rzędzie od jednostkowej czy też grupowej ofiarności społecznej. Na niej bowiem opiera większość swych, tak bardzo potrzebnych inwestycji TBiS.

(W)

PZWS

Jeden z najpiękniej odbudowanych i przebudowanych, starych domów warszawskich — obecna siedziba Państwowego Zakładu Wydawnictw Szkolnych przy Placu Dąbrowskiego Nr. 8. Z dawnej, ośmiopiętrowej, bezstylowej kamienicy powstał ten czteropiętrowy, bezpretensjonalny, ale ładny w swej prostocie budynek. Nie przytłacza już sąsiedztwa ponurą czernią swych szczytowych ścian, nie posiada podwórka-studni „wybrzuszonych" balkonów. Gmach PZWS jest przykładem, jak szpetną budowlę można przebudować w ładny dom.

4 tys. obiadów

Opieka Społeczna w akcji Pomocy Zimowej

W ramach trwającej od 1 listopada akcji Pomocy Zimowej miejski Wydział Opieki Społecznej w porozumieniu z kierownictwem tej akcji (Stołecznym Komitetem Opieki Społecznej) przystąpił do wydawania bezpłatnych obiadów. Dziennie wydaje się cztery tysiące obiadów w sześciu kuchniach rejonowych. Wartość kaloryczna posiłków została znacznie podwyższona.

Dzięki utworzeniu przez Wydział Opieki t. zw. Kartoteki Społecznej, w której notuje się nazwiska wszystkich osób, korzystających w jakiejkolwiek formie i w którejkolwiek z organizacji społecznych z pomocy materialnej, ilość nadużyć została prawie że całkowicie zlikwidowana.

„Kobieta we mgle" po raz 50-ty

W dniu 8 grudnia br. Teatr Klasyczny daje 50-te z rzędu przedstawienie granej z powodzeniem sztuki Michała Rusinka pt.: „Kobieta we mgle", w której obok Marii Gorczyńskiej, kreującej rolę tytułową, występują: Aleksander Żabczyński, Irena Kwiatkowska, Ewa Pachońska, Danuta Wodyńska, Mieczysław Gielniewski, Bogdan Szymkowski i Edmund Wiśniewski.

8 pytań pod adresem MZK

W 322 numerze „Rzeczypospolitej" opisaliśmy niezwykle ciężkie warunki pracy, jakie istnieją w zajezdni autobusowej MZK, mieszczącej się w budynku dawnych hal targowych na Placu Żelaznej Bramy. Od tej chwili minęło przeszło dwa tygodnie. Czas zupełnie wystarczający na usunięcie niektórych niedomagań technicznych tej zajezdni i na rozpoczęcie robót celem usunięcia usterek poważniejszych. Wobec powyższego zapytujemy dyrekcję MZK:

1. **Czy zainstalowano wyciągi powietrzne celem usunięcia z hali gazowej wydzielin spalinowych?** Zawierają one duże ilości tlenku i dwutlenku węgla i działają trująco na organizm człowieka.

2. **Czy założono lampy kanałowe?** Brak ich utrudnia pracę przy przeglądzie i naprawie podwozi autobusowych.

3. **Czy wszyscy pracownicy zajezdni otrzymali już ubrania robocze?**

4. **Czy w umywalni zajezdni jest już ciepła woda do mycia, czy też pracownicy nadal korzystać muszą z wody zimnej?**

5. **Czy są już szafki na ubrania, czy ubrania nadal składa się na podłodze?**

6. **Czy zreparowano już centralne ogrzewanie?**

7. **Czy powiększono personel zajezdni?** Jak podawaliśmy są w zajezdni pracownicy, pracujący już 10 miesięcy tylko na nocną zmianę, a dwaj palacze pracują po 12 godzin na dobę.

8. **Czy w kuchni garażu zainstalowano kocioł umożliwiający pracownikom (zwłaszcza w porze nocnej!) otrzymanie gorącej herbaty.**

Zdajemy sobie dokładnie sprawę z konieczności przeprowadzania poważnych oszczędności w gospodarce samorządowej, ale oszczędności te nie mogą być przeprowadzane kosztem złej konserwacji bezcennego taboru MZK (w danym wypadku — autobusów), **ani też kosztem jeszcze bezcenniejszym — zdrowia człowieka.**

Dziś w stolicy

Wykłady

O godz. 17 w sali Naczelnej Organizacji Technicznej (ul. Czackiego 3/5) dyskusja nad referatem inż. W. Mirkowskiego „Telefonizacja wsi", oraz odczyt inż. H. Kality p. t. „Radiostacja Wrocławska".

O godz. 18 w świetlicy ZAIKS-u (ul. Śniadeckich 10) omówienie wyników Konkursu „Praca Robotnika i Rolnika". Wstęp wolny.

Wystawy

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona 5-letniej rocznicy „Bitwy pod Lenino"

MUZEUM NARODOWE: Wystawa ceramiki Pabla Picasso. Wystawa Książki Radzieckiej i pokaz malarstwa rosyjskiego. Wystawa współczesnego malarstwa francuskiego i grafiki belgijskiej — zbiory stale zamknięte z powodu organizacji wystawy Dunikowskiego. Muzeum otwarte w godz. 10 — 15. w soboty i niedziele 10 — 19, w poniedziałki Muzeum zamknięte

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewsk. 13) Wystawa pn. „Malarstwo górników".

Teatry

POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 „Fantazy".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Zemsta" Fredry.

PLACÓWKA (Królewska 13): o godz. 19 „Synowie"

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Szczęście Frania".

„NASZ TEATR" (Marszałkowska 81): godz. 15.15 „Romantyczność" Mickiewicza.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Archipelag Lenoir"

TEATR NOWY (Pulawska 39): o godz. 19 „Dom Otwarty" (przedstawienia zamknięte).

[illegible] godz. 19 „Kobieta we mgle".

COMOEDIA (Szwedzka 2): nieczynny.

YMCA (Konopnickiej 5): o godz. 19 rewia p.t. „Obiecanki - Trumanki" z Heleną Grossówną.

TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA): o godz. 19 „Budowali most" przedsta[illegible]

WRÓBELEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): rewia p. t. „Najpiękniejsze Polki" pocz. 17.15 i 19.15, niedziele i święta pocz. 15.

Kino

ATLANTIC (Chmielna 33): „Wielkie nadzieje" pocz. 14, 16,30, 21.30 Zw. Zaw. o godz. 19.

PALLADIUM (Złota 7/9): „Pieśń Tajgi", pocz. 12.30, 14.15, 19.15, 21.30 Zw. Zaw. o 17.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Klatka słowicza", pocz. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Tajemnice Nocy Wigilijnej", pocz. 13, 15. 17, 21.15. Zw. Zaw. o 19-ej.

AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112) Nowy program nr. 54 pocz. godz 11-ej.

AKTUALNOŚCI Nr. 2 (Inżynierska 2) Program Nr. 53, pocz seansu o godz 13-ej.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Iwan Groźny", pocz 15, 17 i 21. Zw. Zaw. 19.

TĘCZA (Suzina 4): „Rodzina Froment", pocz. 15, 17 i 21. Zw. Zaw. o 19.

RADIO

W dniu 8 bm. (środa) usłyszymy m. in. następujące audycje:

9.30 Nabożeństwo. 10.30 „Farfurka Królowej Bony" słuch. 12.04 Poranek symf. z płyt. 13.15 Konc. dla delegatów robot. portowych z udz. Konstantego Gałczyńskiego. 14.00 Pog. przyrodnicza. 14.10 Kapela ludowa. 15.00 Montaż literacko-muz. „Sto lat polskiej pieśni rewolucyjnej". 16.00 Muz. poważna z płyt. 16.45 Feliet. literacki. 17.00 Konc. rozrywkowy. 18.05 Recytacje konkursowe. 18.30 Aud. Chopinowska. 19.00 Konc. Krakowskiej Ork. P. R. 20.00 Dz. wieczorny. 20.45 Wiad. sport. 21.00 „Z życia Jugosławii". 21.30 „Na muzycznej fali". 22.00 Muz. taneczna pod dyr. J. Cajmera. 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Muz. taneczna z płyt. 24.00 Hymn.

WARSZAWA II

9.05 Muz. popul. z płyt. 9.35 Muz. rozrywkowa z płyt. 10.00 Na stacji" opow. Andrzeja Struga z tomu „Ludzie podziemni". 10.15 Muz. poważna z płyt. 11.05 Muz. popul. 11.30 Piosenki radzieckie. 12.04 Muz. ludowa. 13.15 Kwadrans utworów popularnych muz. radzieckiej z płyt. 13.30 Muz. rozrywkowa. 20.00 Dz. wiecz. 20.45 Mozaika muz. 21.20 Feliet. literacki. 21.30 Muz. poważna z płyt. 22.15 Reportaż sportowy. 22.30 Muz. poważna z płyt. 22.59 Hymn.

ROCZNIK POLITYCZNY i GOSPODARCZY 1948

Cena w oprawie płóciennej zł

Do nabycia w księgarniach

Skład Główny: Administr. Roczn. Warszawa, ul. Daszyńskiego nr

MEGAN

Dziennik zażalenia

Eksperyment na resorach

Pięć metrów kostki szlifowanej. Potem asfalt, potem kostka zwykła, potem beton, potem kocie łby, potem inny gatunek asfaltu...

I znowu beton i znowu asfalt i kostka i brukowiec.

Na przemian.

Co parę metrów nawierzchnia ulic jest inna.

Chmielna leży — jak to niektórym wiadomo — w t. zw. sercu Warszawy. Poza tym z powodu robót ziemnych, które są prowadzone w Al. Jerozolimskich, wszystkie auta jadące z Pragi lub na Pragę jadą przez Chmielną. Dobrze się więc stało, że Wydział Dróg i Mostów wybrał właśnie tę ulicę dla swych różnorodnych eksperymentów, dla badania wytrzymałości różnych gatunków nawierzchni.

Od bardzo wielu miesięcy Chmielna jest mozaiką różnych bruków, asfaltów i betonów — nie ulega też wątpliwości, że magistrat zebrał już sporo doświadczeń. Wydaje się też, że czas już najwyższy, żeby te doświadczenia wykorzystać praktycznie.

W pierwszym rzędzie na tej samej Chmielnej, która od tak dawna jest czymś w rodzaju królika doświadczalnego.

Jeśli jednak opinia nasza jest mylna, jeśli Wydział Dróg i Mostów nie zakończył jeszcze serii doświadczeń — to proponujemy w każdym razie wyrównanie dziur na Chmielnej.

Bo przypuszczenie, że na takich dziurach wozy mogą łamać resory — zostało już w praktyce wielomiesięcznej potwierdzone ponad wszelką wątpliwość. I żadne dalsze eksperymentowanie na resorach nie jest wskazane.

Tylko zupełnie odwrotnie — zbędne.

MEGAN

»Odwety« - dla robotników Warszawy

Z okazji Zjednoczenia Partii Robotniczych, Dyrekcja Państwowego Teatru Polskiego urządza dnia 8 bm. o godz. 10.30 specjalne przedstawienie dla robotników Warszawy.

Odegrane będą „ODWETY" Leona Kruczkowskiego.

Przedstawienie jest bezpłatne i wszystkie bilety zostały oddane do dyspozycji Polskiej Partii Robotniczej.

Coraz więcej bibliotek dziecięcych

Sieć specjalnych bibliotek i czytelni dziecięcych na terenie Warszawy stale się powiększa. Ostatnio władze miejskie uruchomiły dwie nowe biblioteki dziecięce: przy ul. Kolektorskiej i przy ul. Stawki. Obie czynne są codziennie w godzinach od 11-ej do 16-ej. Ogółem Warszawa posiada obecnie 13 bibliotek dziecięcych oraz 28 czytelni dla dzieci.

Mięsa na święta pod dostatkiem

Jak informuje Dyrekcja Rzeźni Miejskiej w okresie przedświątecznym nie zabraknie mięsa na rynku warszawskim.

Na zaspokojenie potrzeb mieszkańców stolicy Rzeźnia Miejska dostarczy na rynek w grudniu ponad 3000 ton mięsa. Jest to ilość przewyższająca o około 35 proc. normalne miesięczne zapotrzebowanie stolicy.

Senat Uniwersytetu Warszawskiego na rok 1948-1949

Skład Senatu Akademickiego Uniwersytetu Warszawskiego na rok 1948-49 przedstawia się następująco:

Rektor — prof. dr. Franciszek Czubalski, prorektor prof. dr. Kazimierz Kumaniecki.

Dziekani: Wydz. Prawa — prof. dr. Jan Wasilkowski, Wydz. Humanistycznego — prof. dr. Tadeusz Manteuffel, Wydz. Teol. Katol. — ks. prof. dr. Jan Czuj, Wydz. Teol. Ewang. — ks. prof. dr. Karol Wolfram, Wydz. Matemat. Przyrod. — prof. dr. Wiktor Kemula, Wydz. Farmaceutycznego — prof. dr. Bolesław Olszewski, dziekan Wydz. Weterynaryjnego — prof. dr. Stefański.

Nominacja dziekana Wydziału Lekarskiego jeszcze nie nastąpiła.

Koncert Obrazcowa w Warszawie

po tournee artystycznym po Polsce

W dniu 6 bm. odbył się w Warszawie w sali ZNP koncert Sergiusza Obrazcowa, znakomitego kierownika Państwowego Centralnego Teatru Kukiełek w Moskwie.

Koncert wypełniły występy samego Obrazcowa, któremu akompaniowała na fortepianie małżonka artysty, oraz produkcje skrzypka Borysa Simskiego, który przy akompanamencie prof. Jerzego Lefelda wykonał szereg utworów Czajkowskiego, Chopina, Mozarta i Lalo.

Publiczność hurraganami oklasków podziękowała Obrazcowowi za wspaniałe produkcje.

Prognoza pogody

Rano mglisto i dość pogodnie. W ciągu dnia wzrost zachmurzenia. Nocą możliwe małe przymrozki. Maksymalna temperatura w ciągu dnia ok. plus 3 stopni. Wczoraj notowano w Warszawie o godz. 13-ej temperaturę zero stopni C.